

Ceny prenumeraty:

we Lwowie 760
bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M. 435
z dostawą do domu M. 450
Na prowincji
z przesyłką pocztową M. 450.000
za granicą . . . M. 600.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

15.000 Mk.

KRA
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetrów: w zwy-
kłych ogłoszeniach 5.000 M., w
nadstawianiu w nekrologii 15.000
M., w kronice, repertuaru dział
gospodarczy paski w tekście
22.000 M., po kronice 18.000 M.,
pod nagłówkiem na pierwszej
stronie 38.000 M. Za jedno słowo
w drobnych ogłoszeniach
4.000 M., kupno i sprzedaż za
słowo 5.000, matrymonialne, ko-
respondencje prywatne za słowo
6.000 dla poszukujących pracy
2.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc
25%. Zagraniczne o 50 proc.
drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Kanta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Bunt przeciw państwu.

PPS. odkryła swą przyłbicę!

Przez cztery lata nasłuchiwało się społeczeństwo polskie o różnicy między programem komunistów a PPS. Przez cztery lata wierzone, że w sferze wpływów PPS. tworzące się organizacje powoływane i strzeleckie niepozbywane są praworządnych podstaw programowych.

Aż przyszyły głucho pomruki o wzmożeniu ruchu komunistycznego w Polsce, a drugi zjazd komunistycznej partii robotniczej rzucił hasła obalenia rządu, zerwania „haniebnego sojuszu z kontrrewolucją międzynarodową”, „oparcia bytu Polski na bratnim sojuszu z Rewolucją Niemiecką i Rosyjską” i wskazał receptę: „Zadać od prowadzących partii i związków zawodowych proklamowania strajku powszechnego”.

Za słabą jest w Polsce partia komunistyczna, ale w urzeczywistnianiu tych hasel znakomicie ją wyręczyła Polska Partia socjalistyczna. Proklamując strajk powszechny — poniosła wprawdzie na całej linii haniebną klęskę, ale w jednym punkcie Polski jasno pokazała cały swój wywrotowy aparat i metody przeprowadzania swego programu.

W sąsiedztwie królewskiego Wawelu, w atmosferze euforii, w twierdzy „Czasu” i „Naprzodu” — zorganizowana bojówka PPS. jawie przed całą Polską i w sposób najczynciejszy dowiodła, że wobec Polski ma tesarne co komuniści zamiary. Padły trupy żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, a „wzięty do niewoli” żołnierzom polskim podzierano z czapek orzełki polskie...

Korzystając z indolencji wojewody krakowskiego, mając poparcie w sferze powiatowej konspiracji w wojsku — z okrzykiem „niech żyje dyktator Piłsudski!” zmobilizowana bojówka partyną z jawną aprobatą prowadzących PPS., posłów Bobrowskiego i Marka, zbrodnie buntu przeciw państwu poniosła na piedestał „bohaterskiego” czynu.

To nie piana ulica działała! Nie było rakietów. Strzelano do wojska polskiego sprawnie i celowo, bez drgnięcia ręki, mierzone przedewszystkiem w oficerów. Utworzono formalny front, którego szańcem mieścił się w domu ludowym w okolicy „Naprzodu”, partyjnego organu. A potem, po krwawej bitwie, na placu boju zaciągnięto formalne warty, przygotowując się do ogłoszenia triumfu.

W tej sytuacji Rząd polskiej większości okazał się na wysokości swego zadania. Strajk w całym państwie został zlikwidowany. Kierownicy akcji strajkowej ugięli się przed zdecydowaną wolą i energią kierowników nawiązanej państwowej. Strajk odwołano, a Rząd nie miał powodu nie cofnąć sądów do różnych i militaryzacji kolejarzy, gdy nastąpiła likwidacja strajku; życzliwe zaś rozpatrywanie żądań pracujących nie jest żadną nowością w jego programie odnoszenia się do zagadnień codziennego życia.

Ne wolno jednak cieszyć się zwycięstwem Rządu nad zorganizowaną w

Spór o komisję rzeczoznawców.

Stany Zjednoczone za tezę francuską.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 listopada. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Paryża:

Rokowania między Francją, Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie komisji rzeczoznawców trwają nadal. Należy wyraźnie podkreślić, że spór toczy się głównie między Paryżem a Londynem.

Jak bardzo pewnym czytelnikom zależy na izolowaniu Francji, dowodzi wczorajszy „Daily Express”, który pisze, że Anglia i Stany Zjednoczone, Włochy i Belgia porozumiały się już w sprawie komisji rzeczoznawców.

Stosunki francusko-brytyjskie ochłodził znacznie w dniach ostatnich, ale gabinet belgijski zaprzecza temu, by jakiegokolwiek nieporozumienie istniało. Co do Włoch, to nawet zaprzeczenia nie potrzeba, by stwierdzić, że rząd włoski podziela francuski punkt widzenia co do długów międzysoju-

szniczych. Co do Stanów Zjednoczonych, to tu leży środek ciężkości. Rokowania w pełnym toku. O wynikach nie jeszcze nie wiadomo.

Paryż. (PAT.) Rząd Stanów Zjedn. bynajmniej nie pragnie utrudniać dyskusji między rządami Francji i Anglii w sprawach związanych z projektem zwołania komisji rzeczoznawców. Pragnąłby jedynie dokładnie zbadać istotne znaczenie zastrzeżeń Poincarégo.

Zapewniają tutaj, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Hughes przyłączają się do tezy francuskiej w sprawie niekompetencji rzeczoznawców w kwestii legalności okupacji Ruhr, uważają jednak, iż byłoby niemożliwym uniknąć rozpatrzenia sytuacji ekonomicznej, spowodowanej tą okupacją, jeżeli chodzi o opracowanie pozytywnego planu. Urzędowo donoszą, że teza amerykańska w sprawie długów państw sprzymierzonych nie uległa zmianie.

Ultimatum Rady Ambasadorów do Niemiec.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 listopada. Korespondent „Gazety Warsz.” donosi z Paryża:

Zaszyły tu wczoraj dwa ważne wypadki: Po pierwsze: Rada ambasadorów wystosowała do Niemiec notę, w której domaga się faktycznego wznowienia kontroli wojskowej nad rozbrojeniem. Rada ambasadorów posta-

wiła termin pięciodniowy na odpowiedź.

Po drugie: Poincaré polecił ambasadorowi francuskiemu w Berlinie zawiadomić rząd niemiecki, że Francja nie może tolerować nielegalnego ustroju w Niemczech i gdy dojdzie do zamachu reakcyjnego, Francja będzie musiała przedsięwziąć kroki, zapewniające Francji bezpieczeństwo.

Kandydaci na dyktatorów w Niemczech.

Wiedeń. (PAT.) „Wtr. Allg. Ztg.” z Berlina. Dzień dzisiejszy przeszedł spokojnie, mimo że obawiano się zamachu ze strony oddziałów prawicowych. Z żadnej jednak części Niemiec nie nadeszły wiadomości o planach przewrotu. Obecnie nie wierzą, by przyszło do jednolitego postępowania radykałów prawicowych, okazuje się bowiem, że prawicowcy są wojskowo dobrze zorganizowani, ale politycznie różnią się między sobą. Północno-niemieccy prawicowcy są za dyktaturę wojskową gen. Sekta, podczas gdy ba-

warscy wysuwają na dyktatora Ehrhardta albo Ludendorfa.

Niemiecko-narodowy poseł Hergt udał się wczoraj do kancelarza i wezwał go do ustąpienia na rzecz gabinetu Wildfelda, dotychczasowego posła niemieckiego w Waszyngtonie, który miał objąć gotowość objęcia gabinetu, jeżeli Stresemann mu to zaproponuje. Stresemann odrzucił to żądanie, wskutek czego plan ten upadł. Obecnie berlińskie koła polityczne nie wierzą w możliwość gwałtownego przewrotu prawicowego.

całym państwie akcją wywrotową, nie może społeczeństwo polskie usnąć swej czujności, gdy nieudają strajk powszechny w całym państwie wykazał bankructwo „anarchii”, zorganizowanej przez PPS. wśród szerokich warstw ludności robotniczej, która za wywrotowymi hasłami w olbrzymiej większości nie poszła, jeśli ujawniona w zbrodni krakowskiej choroba czeka nie tylko na doraźną likwidację, ale na zupełnie usmierzenie.

Społeczeństwo polskie w błysku sałw krakowskiej bojówki socjalistycznej widzi groźne oblicze buntu, jaki

w sferze wpływów socjalistycznych i powołańskich wylął się i dojrzał. Nie tylko muszą zostać doszczętnie z korzeniami wyrwane z wojska te zakonspirowane czynniki, które na okrzyk „niech żyje dyktator Piłsudski!” pozwalają bojówce partyjnej broń z kóz zabierać i zwracać ją przeciw majestatom państwa, ale musi zostać przykładnie a bezwzględnie ukarany bunt przeciw państwu w osobach tych polityków socjalistycznych, którzy zbrodnie ta świadomie zorganizowali i za nią pełną wzięli odpowiedzialność.

Tad. Opiola.

Z DNIA.

W CAŁYM PAŃSTWIE SPOKÓJ.

Warszawa. (PAT.) Strajkowa agitacja robotnicza w poszczególnych aczkolwiek nielicznych ogniskach strajku doprowadziła do tego, że robotnicy nie ufają obecnie organizacjom strajkowym, proklamującym odwołanie strajku. W szczególności ma to zastosowanie w Krakowie, częściowo we Lwowie, oraz gdzieś indziej w organizacjach dyrekcyj warszawskiej.

Zupełny spokój panuje na obszarze województwa poznańskiego, pomorskiego, łódzkiego, lubelskiego, kieleckiego, poleskiego, białostockiego, nowogrodzkiego, wołyńskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W szczególności należy podkreślić, że tak wybitne ogniska robotnicze, jak Łódź, Zagłębie Dąbrowskie pracują zupełnie normalnie, a wiadomości, które wczoraj nadeszły z Krakowa, nie wywołały żadnego echa. W ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzona zostanie likwidacja powszechnego strajku w całym państwie.

PO ZAJŚCIACH W BORYSLAWIU.

Warszawa. (PAT.) Władze wojskowe i cywilne oraz sądowe wydelegowały do Borysławia specjalną komisję celem zbadania przyczyn i przebiegu starcia tłumy z wojskiem, które pociągnęło za sobą ofiary w ludziach.

O STAŁĄ JEDNOSTKĘ PODATKOWĄ.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja skarbową omawiała w dalszym ciągu projekt ustawy o wprowadzeniu stałej jednostki podatkowej. Minister Kucharski oświadczył następnie, że zgadza się na omówienie tego projektu w myśl poprzedniego brzmienia art. 2, t. zn. przy zastosowaniu franka złotego. Na tej podstawie rozwinęła się dyskusja ogólna, która dziś zakończono. Na następnym posiedzeniu komisja przystąpi do dyskusji szczegółowej.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 listopada. Prezes Zarządu Głównego Z. L. N. pos. J. Zamorski zrezygnował ze swego stanowiska. Na jego miejsce wybrany został pos. St. Kozicki.

SPENSJONOWANI GENERALOWIE.

Warszawa. (PAT.) Dziennik personalny Ministerstwa S. W. Nr. 70 z 7 listopada podaje spis oficerów, których komisja weryfikacyjna zakwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przyczem przyznawa im odpowiednie stopnie po myśl ustawy sejmowej z 2 sierpnia 1919. W spisie tym umieszczony jest na pierwszym miejscu generał broni Durski-Trzaska Karol, oraz tytułarni generalowie broni Olszewski Karol i Rządowski Jan, dając następnie 37 generałów dywizji, między nimi Jacyna Jan, Sawicki Józef, Latour Józef, Listowski Antoni, Puchalski Stanisław, Roja Bolesław, Simon Antoni, Szanota Józef. Lista wymienia dalej 17 tytułarnych generałów dywizji, między innymi gen. Bijała Juliana, Falewicz, Serde-Teodorskiego Aureleco, 77 generałów brygady, między innymi Kościeckiego Zdzisława, Lunde Maksymiliana Eugeniusza oraz 20 tytułarnych generałów brygady, 181 pułkowników, 33 tytułarnych pułkowników.

Na jakich zasadach strajk zlikwidowano?

Donoszą z Warszawy urzędownie:

W dniu 6. bm. zgłosili się do pana Prezesa Rady ministrów posłowie Moraczewski, Kwapiński, Niedziałkowski i Barlicki za interwencją marszałka Sejmu Rataja. Posłowie ci oświadczyli, że socjalistyczne organizacje polityczne i zawodowe są ze swej strony zdecydowane wezwać strajkujących do zaniechania generalnego oraz powszechnie wywołanego strajku kolejowego i pocztowego, o ile nie został on dotychczas zlikwidowany. Posłowie przedłożyli przytem prezesowi Rady Ministrów szereg postulatów. Prezes Rady ministrów przyjął oświadczenie posłów do wiadomości, a co do przedłożonych postulatów odpowiedział zgodnie z uchwałą Rady ministrów, że rząd gotów jest uchylć rozporządzenie o sądach doraźnych i zarządzić zwolnienie powołanych do wojska kolejarzy. Prezes Rady ministrów oświadczył również, iż rząd gotów jest rozpatrzyć żądania ekonomiczne pracowników państwowych, w stosunku zaś do zgłaszających się ponownie do służby pracowników kolejowych kierować się będzie, jak zawsze dotychczas, tylko względami rzeczowymi.

Rokowania polsko-sowieckie.

Warszawa, 5. listopada.

W ciągu dni ostatnich toczyły się w Warszawie rozmowy między wice-min. spraw zagr. Marjanem Seydą, a członkiem collegium komisariatu ludowego dla spraw zagr. w Moskwie p. Koppem, prowadzone również częściowo przez posła polskiego w Moskwie Romana Knolla. Rozmowy zostały rozpoczęte stwierdzeniem przez obie strony wzajemnych zdecydowanie pokojowych intencji.

Ze strony rządu sowieckiego wysunęto cztery punkty: 1) Ustalenie jako jednej z zasad przyszłego traktatu handlowego klauzuli największego uprzywilejowania w stosunkach celnych; 2) Sprezycowanie i zagwarantowanie wzajemnego traktatu handlowego, wykonanie artykułu 22 traktatu ryskiego; 3) Ustalenie sposobu wykonania artykułu 13 - tego traktatu ryskiego, dotyczącego wypłacania przez Rosję 30 milionów rubli w złocie, należnych Polsce z tytułu jej udziału w funduszu złotym b. Banku państwa rosyjskiego; 4) Wykonanie wymiany personalnej w myśl układu o repatriacji. Rząd polski wysunął ze swej strony również kwestję usunięcia trudności związanych z przyjęciem przezeń do wiadomości notyfikacji o powstaniu Związku republik sowieckich.

W toku rozmów pokazało się, że rząd sowiecki przykładał decydującą wagę do sprawy tranzytu z Rosji do Niemiec, której nadawał oświecenie polityczne. Strona polska wyszła z założenia, że rząd polski powoduje się szczerze pokojowymi zamiarami i zasadą nieingerowania w wewnętrzne sprawy państw obcych, a zarazem, że sprawa tranzytu jest sprawą czysto ekonomiczną, w której wykluczone być powinny wszelkie momenty polityczne.

W tej myśli zaproponowano z polskiej strony formułę, zapewniającą rządowi sowieckiemu wolny tranzyt na trwałych podstawach w ramach artykułu 22 traktatu ryskiego. W sprawie formuł dotyczących tranzytu porozumienie nie zostało osiągnięte. Natomiast zostało uzgodnione stanowisko obu stron w kwestji zmiany ustroju federacji sowieckiej, wobec czego oczekiwać należy końcowej wymiany not. Rozmowy prowadzone w duchu zdecydowanie pokojowym nosiły charakter czysto rzeczowy.

—□—

Dziś sensacyjna PREMIERA w kinie LEW
WAWÓZ ŚMIERCI dramat w 6 aktach. W głównych rolach niezrównani **ALBERTINI** i **LYA de PUTTI** wykonują oddech zapierające karkołomne sztuki. n6366
 — Wspaniałe zdjęcia z natury. Bajeczna gra artystyczna. —

Rozprawa budżetowa w Sejmie.

Warszawa, dn. 6. listopada.

Marszałek zawiadomił Izbę, że minister skarbu na podstawie uchwały Rady ministrów wycofał projekt ustawy o naprawie skarbu.

Dalej podał marszałek wynik głosowania na zastępców członków Gł. Komisji Ziemskiej, przemówionego na poprzednim posiedzeniu. Wybrani zostali posłowie: Malinowski, Malik, Leszczyński i Sawicki.

Uchwalono w pierwszym czytaniu i odesłano do komisji ustawę o ratyfikacji traktatu z Turcją oraz umowy handlowej i konwencji osiedleńczej.

Następnie przystąpiono do pierwszego czytania preliminarza budżetowego.

Po posłach Wyrzykowskim i Rudzińskim przemówił poseł **Zdziechowski**, który oświadczył, że rząd przedstawił budżet w terminie. Trzeba tylko ouzbroić rząd w środki do przeprowadzenia budżetu, a tymi środkami jest większość, która ministra skarbu poprze, i opinia publiczna, która murem stanie przy rzetelnym programie naprawy skarbu. Postaramy się ustalić to, na co się wszyscy zgadzamy. Otóż zgadzamy się na to, że drożyznę należy usunąć przez zaprzestanie druku pieniądza, że drożyzna jest naruszeniem równowagi między zarobkiem a siłą nabywczą zarobku na rynku i, że należy dążyć do usunięcia deficytu. Jeszcze w r. 1920, konferencja brukselska, w której wzięły udział powagi ekonomiczne wszystkich państw, orzekła, że każde państwo, któreby przyjęło za zasadę swoich finansów deficyt, wkrocza na pochylnię, do której uniknięcia żadna ofiara nie może być za wysoka.

Budżet na rok 1924 przewidywał w wydatkach 1.112.000.000 zł. Główną częścią dochodów na r. 1924 są daniny publiczne i monopole. Stanowią one 739 milionów, ale są mniejsze w Polsce, niż były w r. 1914, tj. przed wojną, kiedy wynosiły 921 milionów. Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę obciążenie etatu podatkowego na rzecz Związków komunalnych i przeprowadzimy porównanie ze stanem tego obciążenia przed wojną, to okaże się, że obciążenie przewidziane w budżecie na rok 1924 jest tylko o 10 proc. mniejsze niż przed wojną. Ale przytem uwzględnia się, że także system podatkowy ulega zmianie w kierunku, który nie wpływa na łatwiejszy dopływ danin do kas państwowych. Oto podatki bezpośrednie w r. 1924 wynosiły 160 milionów, a teraz 366 milionów, czyli widzimy zwiększenie podatków bezpośrednich. Natomiast podatki pośrednie i monopole wynosiły przed wojną 477 milionów, a teraz mają dać 241 milionów, czyli, że zmniejszyły się o 50 procent. Osiągnięcie większych wpływów na r. 1924 niż te, które przewiduje minister skarbu, byłoby utopią. Ci, którzy atakują budżet, niech wskażą raczej nowe źródła dochodów, gdyż naruszanie majątków obywateli mogłoby doprowadzić do wyschnięcia normalnych źródeł dochodowych. Równowaga budżetowa polega na równowadze budżetu kolei, to jest na ostatecznym zerwaniu ze systemem dopłat ze strony skarbu do gospodarki kolejowej. Dopłaty te wynosiły w ciągu trzech kwartałów br. 262 miliony zł. więcej, niż wpływy z danin publicznych w tym czasie. Jest to więc etchlań, w którą rzuca się pieniądze pobrane od ludności. Opozycja twierdzi, że zmniejszenie wydatków na stąpiło kosztem siły obronnej państwa. Budżet ministerstwa spraw wojskowych wynosił 448 milionów zł. na rok 1924, a więc za trzy kwartały 326 mil. Tymczasem w ciągu 9 miesięcy b. r. wydaliśmy na wojsko 262 miliony. Tak samo budżet ministerstwa oświaty na 9 miesięcy na r. 1924 wynosi 79 milionów, więc w jednej i drugiej dziedzinie wydajemy teraz mniej niż zamierzamy w roku przyszłym.

Nie mogę pominąć nieuwzględnienia w tym budżecie ustawy o uposażeniu urzędników. Trzeba się z nią liczyć. Pokrycie na nią musi się znaleźć i to drogą dalszej redukcji urzędów i wydatków. W budżecie osiągnięto trzykrotne powiększenie dochodów, co po zwolnieniu na wydanie w r. 1924 o 30 proc. więcej niż w roku poprzednim. Budżet ten jest budżetem przeciw zamachom na państwo. W tych warunkach, im więcej będziemy zwalczani, tem pewniejsi będziemy, że idziemy do naprawy skarbu. Kończy się era: Państwo dla wszystkich, a zaczyna się era: wszystko dla Państwa. Cechą drugiej ery będzie zacieśnienie pasa gospodarcze prywatnej, równowaga budżetu i zdrowy pieriądz. Stronnictwa większości postawiły sobie za zadanie rozkwit Rzpltej, i z tej drogi nie zejda.

Następnie po przemowie posła **Zuławskiego**, który zakończył wezwaniem rządu obecnego do ustąpienia, przemówił poseł **Kwiatkowski**: Ten budżet słusznie nazwano budżetem samopomocy. To, że budżet nie zawiera nowych idei, poczytujemy mu za zaletę. Nie chcemy nowych eksperymentów, chcemy tylko zastosowania środków wypróbowanych już w innych krajach. Ekspozycję swoją poświęcił pan minister głównie sprawie oszczędności. Ale daleko ważniejszym jest problem dochodów. Minister przewiduje trzykrotne wzmoczenie wpływów z podatków i innych danin. Niewątpliwie silniejsze napięcie podatkowe leży w granicach możliwości. Do tego doprowadzić ma waloryzacja podatków, i to w taki sposób, żeby liczone je wedle kursu tego dnia, w którym były płacone. Następnie wymaga rewizji także polityka dyskontowa państwa. Przy niej mówię się więc o waloryzacji i niewątpliwie taka waloryzacja jest tam potrzebna. Po naprawieniu waluty zapomocą waloryzacji nastąpi czas przemiany marki na nową walutę, której trzeba dokonać dzisiaj bardzo ostrożnie. Jestto zagadnienie czysto gospodarcze, a nie polityczne, za jakie chcecie je przedstawiać, czem wyrządzacie niedźwiedzia przysługę warstwom pracującym, które reprezentujecie. W moim mieniu największych wysiłków dla uzdrowienia skarbu, panowie urządzacie strajk generalny. Przypomnę panom słowa przywódcy socjalistów na kongresie w Kolonii, który powiedział, że strajk generalny — to generalne głupstwo. Wówczas, gdy socjaliści uważali strajk generalny za generalne głupstwo w Niemczech, jednocześnie wysłali do Polski nakaz urzędzenia strajku. Trudno się oprzeć wrażeniu, że chodzi panom nie tyle o los warstw pracujących, ile o dojście do władzy. Pracę panów uważam za szkodliwą dla państwa i tych warstw, które reprezentujecie. Chodziło panom o cele polityczne, a nie gospodarcze. Chwila jest tak poważna, że trzeba te słowa prawdy powiedzieć wam w oczy, i tym, którzy wam dają posłuch. Krew, która popłynęła, była niepotrzebnie przelana, a odpowiedzialność spada na was.

Wicemarszałek **Seyda** oświadczył, że rozprawa jest wyczerpana i że preliminarz i wniosek p. **Zuławskiego** odesłał do komisji budżetowej.

Odesłano następnie do komisji wniosek pp. **Moraczewskiego** w sprawie użycia w Borysławiu wojska przeciw strajkującym robotnikom i zabicia 2 osób, oraz p. **Kościakowskiego** w sprawie zakazu urządzania zgromadzeń polskich pod gołem niebem, wreszcie wniosek **PPS** w sprawie gwałtów, złamania konstytucji i krwawej rzezi, zorganizowanej przez organa obecnego rządu.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w piątek 9. bm. o godz. 16.

O sprężyste ściąganie podatków.

Warszawa, 5. listopada.

Celem obmyślenia środków naprawy państwowego aparatu skarbowego zwołał p. minister **Kucharski** w niedzielę dnia 4. bm. konferencję wszystkich dyrektorów Izb skarbowych. Konferencji przewodniczył minister skarbu. Z ramienia ministerstwa skarbu brali udział w konferencji wicemin. **Markowski** oraz dyrektorzy poszczególnych departamentów.

Głównym przedmiotem obrad były zasadnicze braki, ujawnione w działalności urzędów skarbowych, podpadających ze strony nierównomierności w opodatkowaniu obywateli i niedostatecznym wyzyskaniu źródeł podatkowych. Słaby i nieumiejętny nadzór nad źródłami produkcji, sprzedaży artykułów akcyzowych i monopolowych a wreszcie przewlekłe załatwianie spraw wymagających sprężystego wykonywania.

W zagajeniu obrad zaznaczył p. minister, że już w początkach swego urzędowania podał myśl zbliżenia się do kierowników Izb skarbowych, celem osobistego ustalania przyczyn niedomagania aparatów skarbowych i omówienia sposobów poprawy. Dotychczasowe wyniki wymiaru poborów i podatków i danin są tego rodzaju, że minister nie może nie wyrazić swojego niezadowolnienia. Minister niema intencji czynienia wymówek dyrektorom Izb skarbowych, gdyż wiadomo, że niektóre Izby pracują w bardzo ciężkich warunkach, muszą jednak dążyć do usunięcia w najkrótszym czasie nie normalnych objawów w działalności tychże urzędów. Zaznaczył przytem minister, że różnice między wynikiem działalności podatkowych poszczególnych Izb skarbowych w poszczególnych powiatach są tak rażące, że przy czyn ich należy szukać głębiej, niż po za lokalnymi trudnościami. Odpowiedzialność za złe wyniki akcji podatkowej obciąża na równi kierowników urzędów skarbowych i Izb skarbowych jak i samo ministerstwo. Dlatego minister uważa za konieczne pociągać dyrektorów Izb skarbowych do odpowiedzialności za złe funkcjonowanie aparatu skarbowego. Ministerstwo skarbu nawiązuje ściślejszą łączność z Izdami skarbowymi i stosuje wszelkie środki, zmierzające do polepszenia obecnej działalności urzędów skarbowych. Minister wezwał dyrektorów Izb skarbowych, aby czynili starania w tym kierunku, aby dochody z danin publicznych, preliminowane w nowym budżecie zostały w zupełności osiągnięte, gdyż to jest pierwszym warunkiem uzdrowienia naszych finansów i podstawą dalszego rozwoju ekonomicznego naszego państwa. Minister prosi dyrektorów Izb skarbowych aby uwagi swoje oparte na fachowym doświadczeniu i na faktach wypowiadali z całą szczerością i otwartością, przyczem zapewnił, że słuszne żądania dyrektorów będą przez ministerstwo uwzględnione.

Warszawa. (AW) 6. XI. Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowej rząd postawił wniosek zmiany jednolitej podatkowej w ustawie o waloryzacji podatków, a mianowicie zmiany franka złotego na jednostkę monetarną nowej waluty, którą rząd uchwali.

Uchwały Rady Ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu 5. bm. uchwaliła między innymi projekt ustawy, zmieniającej częściowo dekret organizacji urzędu ochrony lasów, dalej o rozebraniu na województwo śląskie oraz Spisz i Orawę mocy obowiązującej niektórych ustaw w sprawie wojskowej, wniosek min. skarbu w sprawie zmian projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, oraz o skrócenie czasu aplikacji sądowej. Poza tem Rada ministrów podwyższyła diety urzędników państwowych na wyjazdy służbowe oraz uchwaliła emerytalny dodatek drożyznany, analogicznie do przyznanego już dodatku funkcjonariuszom państwowym a ustalonego na zasadzie orzeczenia Głównego Urzędu Statystycznego.

ECHA ZAJŚĆ W KRAKOWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. listopada. Do wczorajszych skandalicznych zajęć w Krakowie przyczyniła się głównie agitacja p. Marka i radnego Bobrowskiego, którzy na wiecach zachęcali robotników do nieusłuchania rozkazów mobilizacyjnych, zaręczając, że nie im za to nie będzie. Radny Bobrowski zebrał znaczną ilość kart powołania kolejarzy do wojska i karty te zaniósł do PKU, oświadczając, że powołani do wojska się nie stawiają.

Wobec tak niesłychanej agitacji przeciwko państwu, opinia publiczna domaga się przeprowadzenia energicznego śledztwa i ukarania agitatorów bez względu na zajmowane stanowiska.

NIEUSTANNY WIEC PRZED DOMEM LUDOWYM.

Kraków. (AW.) Dom ludowy przy ul. Dunajewskiego był stale przez dzień wczorajszy otoczony tłumem robotników. Od Hotelu Krakowskiego do Placu Szczepańskiego, gdzie odbywały się przedpołudniem zgromadzenia z auta pancernego, służącego za mównicę, mówcy PPS. przemawiali uspokajając i wzywając do rozjeżdżenia się, komunisty podburzali tłum do zbrojenia się i kontynuowania dalszej walki.

ZABICI I RANNI.

Kraków. (AW.) Jak dotychczas zdolano stwierdzić, Pogotowie ratunkowe interweniowało w 45 wypadkach cięższych, odsyłając rannych do szpitala. Do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny przywieziono 22 rannych, na Klinikę chirurgiczną 49. Bezwzględnie przystąpiono do wykonania niezbędnych operacji, które odbyły się w bardzo trudnych warunkach. W braku bowiem elektryczności i gazu posługiwano się przy cięższych wypadkach świecami, przy cięższych lampkami naftowymi. Narzędzia chirurgiczne odkazywały zwykłym ogniem. Po dokonaniu operacji zmarł w szpitalu inż. Lachowicz, wicedyrektor Syndykatu rolniczego, który otrzymał strzał w okno Syndykatu (plac Szczepański).

Dotychczas zdolano ustalić nazwiska następujących zabitych: Inż. Lachowicz, lat 28, zastępca dyrektora Syndykatu, asystent Wydziału rolnego Uniwersytetu krakowskiego; Batko Tadeusz, urzędnik pocztowy, lat 28; Antoni Bigosiński, kolejarz; Lucjan Książek, tramwajarz; Koczaj Stanisław, tramwajarz; Fomanek Józef, szofer; Selman Paran, handlarz; Aleksander Malinowski, słuchacz IV. roku Akademii górniczej; nazwisk 6 zabitych niezdolano do tej pory ustalić. Jak dotychczas wykazano z pośród cywilnych osób jest 14 zabitych.

W szpitalu wojskowym, jak komunikuje Komenda Obozu Warownego zmarli się 11 żołnierzy zabitych i 2 oficerów. Nazwisk żołnierzy nie zdolano dotąd ustalić, znane są natomiast nazwiska oficerów: Rotmistrz Lucjan Bochenek, zginął u wylotu ulic Łobzowskiej i Dunajewskiego, dowodząc szwadronem 8 pułku ułanów i Mieczysław Zagórski, porucznik 8 pułku ułanów. Ranny jest ppłk. Bzowski z 8 pułku ułanów, ranny w udo; porucznik Niesiołowski, zgnieciony przez konia; rotm. Łukasiewicz przestrelone udo i złamana noga; porucznik Osieciński bardzo ciężko ranny; ppłk. Ungeheuer bardzo ciężko ranny; por. Redziejewicz lekko ranny; por. Pisula ranny w obie ręce i przygnieciony przez konia; rotm. Słowiniński przestrelona ręka; por. Sekowski, przestrelone płuco; por. Trengwald dwie ciężkie rany w głowę i wiele klótych. Dotychczas stwierdzono 114 rannych żołnierzy 8 pułku ułanów, w tem 70 znajduje się w szpitalu, a 44 w koszarach. Straty 8 pułku w koniach i materiałach poważne, ciężko rannych koni 70, zabitych i zaginionych 61.

Zrabowano całą uprząż, karabiny i broń poległych i rannych żołnierzy. Wedle wiarygodnych informacji naj-

większe i prawie jedyne straty, poniosł 8 pułk ułanów. Krążą pogłoski, że w czasie zamieszek zginęło 2 posterunkowych.

Do Kliniki chirurgicznej przywieziono następujących rannych: Hala Alfred, robotnik lat 17 (postrzał w płuco); Sikora Władysław, lat 32, robotnik, postrzał w plecy; Jan Borowski, żołnierz 8 pułku ułanów, postrzał w łopatkę; Głady, robotnik, postrzał w brzuch; Roman Zegowski, robotnik, postrzał w pierś; Paweł Woźniak, ułan, złamana prawa ręka. Danił Luc, 8 pułk ułanów, złamana noga; Stanisław Maciaszek, mechanik, postrzał w udo; Ignacy Orzechowski, lat 29, postrzał w brzuch. Z uznaniem podnieść należy obywatelskie zasługi lekarzy i medyków, jakoteż pracowników Pogotowia ratunkowego, którzy wśród gradu kul nieśli pomoc rannym.

Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych i rannych w czasie walk ulicznych w Krakowie wynosi 25 osób

w tem 16 wojskowych i 1 policjant. — Lekko rannych jest 29 osób, a ciężko rannych 40.

Kraków. (PAT.) Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w ciągu wczorajszych zaburzeń 48 osobom ciężko rannym w czem 10 wojskowym. Wszystkich odwieziono do szpitala Pogotowia ratunkowego. Z tej liczby 29 osób znanych jest z nazwiska, u 16 osób nie zdolano stwierdzić nazwisk. Lekarze pogotowia ratunkowego opatrywali ciężko rannych na miejscu i pozostawiali ich opiece domowej. Dwu rannych zmarło. Wozy Pogotowia ratunkowego przywoziły ogółem 15 trupów, w tem 2 osoby cywilne i 13 wojskowych. Najwięcej rannych opatrzono na Rynku, na placu Szczepańskim, ulicy Szczepańskiej i ulicy Dunajewskiego.

Kraków. (Tel. wł.) 7 bm. Por. S. p. ul. Trengwald, ranny w zajęciach wczorajszych w brzuch, zmarł w dniu dzisiejszym w szpitalu wojskowym.

Likwidacja zaburzeń.

General Żeligowski i wiceolimpiński objęli władzę w Krakowie.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 listopada. Z Krakowa donoszą, że wczoraj panował w mieście spokój. Uzbrogieni robotnicy zgrupowali się koło gmachu Domu robotniczego. O godz. 1 odbyła się konferencja gen. Żeligowskiego i wiceministra Olimpińskiego w sprawie ostatecznego zlikwidowania rozruchów i rozbrojenia tłumu. Nad wieczorem nadeszły wiadomości, że rozruchy zlikwidowane. Szczegółów narazie brak.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze krwawe zajścia w Krakowie wywołały należyte refleksje. W położeniu nastąpiło uspokojenie. Nawet te czynniki, które rozwijały najsilniejszą agitację strajkową wczoraj za zbrojnym oporem, dzisiaj nawożą do bezwzględnej spokoju i natychmiastowego podjęcia pracy.

Dzisiaj o godz. 11 przedpołudniem przybyli do Krakowa podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Olimpiński z zastępcą głównego komendanta policji państwowej Wardeskim oraz naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa publicznego ministerstwa spraw wewnętrznych Pileckim, jak również generał dywizji Żeligowski. Wiceminister Olimpiński oraz gen. Żeligowski objęli natychmiast kierownictwo władz cywilnych względnie wojskowych i zażądali przedłożenia sobie szczegółowych sprawozdań z przebiegu dnia dzisiejszego oraz porozumieli się co do zarządzeń, które mają być wydane.

Strajkujący żądają całkowitej amnestji.

Warszawa. (Tel. wł.) 7 listopada. Gen. Żeligowski wraz z wiceministrem Olimpińskim prowadzą dochodzenia. Strajkujący nie przystąpili jeszcze do pracy i postawili żądania bezwzględnej amnestji dla tych żoł-

W mieście panuje zupełny spokój i praca normalna. Kolej w ruchu. Zabraniem strajkujących, które odbyło się dzisiaj, miało przebieg zupełnie spokojny.

Posłowie socjalistyczni wezwali zebranych do powrotu do pracy i do ścisłego przestrzegania zarządzeń władz. Wszystkie władze i instytucje państwowe pracują normalnie. Służba bezpieczeństwa publicznego w całym mieście jest w rękach policji państwowej i wojskowych posterunków. Jedynie w Domu robotniczym oraz przed nim znajdują się jeszcze uzbrojeni członkowie robotniczej straży. Prace nad uruchomieniem elektrowni miejskiej w toku, tak, że elektrownia już prawdopodobnie dzisiaj będzie czynna.

Straty wśród wojskowych wyniosły w zabitych 2 oficerów (rotmistrz Bochenek i por. Zagórski) i 11 ułanów, 10 oficerów rannych, w tem 6 ciężko. 75 szeregowców rannych (większość ciężko), 17 koni zabitych, bardzo wielka liczba koni rannych lub zaginionych. Należy podkreślić, że kawaleria która zmuszona była wykonać szarżę na tłum, rozbrajający niechęcie, nie oddała ani jednego strzału, mimo, że trupy oficerów i żołnierzy spadały z koni. Dopiero po szarży inne oddziały wojskowe były zmuszone oddać pewną ilość strzałów. Pogrzeb zabitych odbędzie się prawdopodobnie jutro. Pogrzeb poległych wojskowych odbędzie się osobno.

Elektrownia, gazownia i tramwaje w ruchu.

Kraków. (PAT.) Strajk powszechny znajduje się w końcowej fazie likwidacji. Elektrownia i gazownia uruchomione, podobnie i tramwaje. Wodociągi przez cały czas rozruchów funkcjonowały. W mieście zupełny spokój. Posterunki policyjne objęły służbę bezpieczeństwa. W całym mieście patrole

wojskowe wycofano. Liczba zabitych i ciężko rannych pośród ludności cywilnej dotąd jeszcze nie została ustalona. Prawdopodobnie liczba zabitych wynosić będzie 12—14 osób. Energetyczne i surowe dochodzenia w sprawie rozruchów w toku.

Z ostatniej chwili.

Kraków. (Tel. wł.) 8 listopada. Godz. 1 w nocy. Według ostatnich wiadomości bojówki socjalistyczne ukryły broń, po ulicach krążą patrole policyjne i wojskowe. Wojsko nadeszło do Krakowa z Przemyśla. Uzbrogone bojówki socjalistyczne zajmują jeszcze Dom ludowy i ul. Dunajewskiego.

Wojewoda Olimpiński objął urządowanie i natychmiast poczynił kroki celem zabezpieczenia miasta żywności. Wojewoda Gałęcki wezwany przez ministra Kiernika wyjechał do Warszawy. Gen. Czikel nadal urzęduje. Dotychczas nikogo nie aresztowano.

Kraków. (PAT.) Ruch w całym mie-

ście zupełnie normalny. Nastroj spokojny. Policja objęła posterunki i służbę bezpieczeństwa. Również na ul. Dunajewskiej, przed Domem robotniczym i przed redakcją „Naprzodu”. We środę popołudniu robotnicy odstawili do władz wojskowych samochód pancerny „Dziadek”, którym zawładnęli w czasie rozruchów. Pociąg pociągowe, osobowe i towarowe w Krakowie, wchodzące w rachubę dotychczasowego rozkładu jazdy, idą regularnie.

LISTA STRAT 8 PUŁKU ULANÓW.

Kraków. (PAT.) Lista strat 8 p. ułanów przedstawia się następująco: Zabici rotmistrz Bochenek oraz podpor. Zagórski. Zabity ponadto jest wachmistrz Borzeński oraz dziewięciu szeregowych. Ciężko ranni: ppłk. Bzowski (złamanie obu nóg), por. Osieciński (głowa pokłuta nożami), por. Roziewicz (postrzał w głowę), por. Sepowski (przestrzelenie płuca), por. Pisula (przestrzelenie obu rąk), por. Włodzimierski (strzaskanie kolan), por. Trengwald (ciężkie rany w głowę). Łżej ranni por. Niesiołowski (przestrzelenie nogi), rotmistrz Łukasiewicz (przestrzelenie uda), por. Ungeheuer (ogólne obrażenia wskutek zgniecenia przez konia), rotmistrz Stochński (rana w rękę). 70 ułanów ciężko rannych, przeważnie przez postrzał, 40 łżej rannych. Dwóch szeregowych wciel broni zostało zabitych. 61 koni zabitych i zaginionych. 70 koni ciężko rannych. Siódma zabitych koni zostały pocięte przez demonstrantów nożami.

ARESZTOWANIA AGITATORÓW.

Warszawa. (AW.) „Kurier Warsz.” donosi, że krakowskie władze bezpieczeństwa aresztowały wczoraj 14 młodych agitatorów, którzy czynnie podburzali agitatorów do wystąpień. Aresztowano kolejarnia Wójcika, który rozdawał karabiny i naboje.

ANKIETA POSELSKA W SPRAWIE ZABURZEŃ.

Warszawa. (AW.) Dziś w nocy odbyły się z udziałem posłów krakowskich poufne konferencje prezydium klubu Z. L. N. i CH. D. Kluby te wydelegowały posłów Rymara, Konopczyńskiego i Mianowskiego, celem przeprowadzenia ankiety w sprawie zaburzeń.

ECHA ZBRODNI W SEJMIE.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu poseł Żalski (Z. L. N.) przedstawił następującą rezolucję: Komisja wojskowa oczekuje od rządu sprawozdania o charakterze i rozmiarze zajęć krakowskich, a na znak żałoby po poległych żołnierzach i oficerach zawiesza posiedzenie. Przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych oświadczył, że rząd po otrzymaniu szczegółowego raportu, złoży swe sprawozdanie komisji. Wniosek p. Żalski przyjęto 16 głosami przeciw 11 głosom.

INTERPELACJA STRONNICTW RZĄDOWYCH W SPRAWIE STRAJKU.

Warszawa. (AW.) Posłowie 4 stronnictw rządowych wnieśli do rządu interpelację w sprawie strajku, w której stwierdzają, że strajk wyrządził olbrzymie szkody państwu i ludności. Przeciąganie strajku rozdrażniło ludność i doprowadziło do ubolewania godnych zajęć, jakie zdarzyły się w Krakowie. W tych warunkach obowiązkem rządu jest możliwie szybko strajk zlikwidować, a winnych zaburzeń pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Po rozruchach w Krakowie

Z wrażeń nocnego świadka

Kraków, 7 listopada.

Godz. 11 w pol.

Pociąg ze znacznym opóźnieniem dojeżdża rano do Krakowa. Na stacjach podmiejskich tłumy ludzi, młodych, porządnie ubranych, każdy z woreczkiem i z laseczką. Zachowanie pewne siebie, z rodziną można wywnioskować, że jada do Krakowa. Później się dowiedziałem, że to bojówka P. P. S., jadąca na gościnne występy.

Godz. 11-12 — rynek Krakowski. Z wieśmiaków, którzy tu zwykle o tej porze handlują, na swych wozach tworząc malownicze obrazki — ani śladu. Pełno natomiast typów, o którym można sądzić, że wszystko zbiegło z Wiśnicy. Iwarze zupełnie w stylu Lombroso, konieczne szalik owinąć dookoła szyi, chodzą grupkami — jest to rezerwa bojówki socjalistycznej.

Od strony ulicy Grodzkiej dochodzą naraz głośniejsze krzyki i oczom ukazują się taki obrazek. Z trudem przez tłum przeciska się grupa sanitariuszy, niosąc na barakach krzyże na groby poległych wczoraj żołnierzy. W miejsce jakiejś refleksji na widok tego lasu krzyży, kotylizujących się poturo nad głośniejszymi tłumami, następuje efekt zgola nieoczekiwany. Rozwydrzona tłuszcza wybucha śmiechem, gwizdy, ordynarne przekleństwa nie mają końca. Tak robotnik krakowski, pod wpływem zbrodniczej agitacji P. P. S., czy pamięć tych, którzy zginęli, pełniąc swój obowiązek.

Placyk przy przecięciu na ul. Szewskiej i plant. Dokoła barjery polamane, trawa strącona, a na środku obrzynała plama zakrzepłej krwi. Tu wczoraj głównie rozegrała się cała tragedia; w tym miejscu gdzie widać dziś już cmentarna plama, zginęli ulani, rażeni zdradziecką salwą od ul. Dunajewskiego z redakcji „Naprzodu”.

Porządek w mieście utrzymuje bojówka P. P. S. i jak dotąd do rabunku nie doszło. Chodzą sobie ci panowie, karabin przez ramie, kleszenie wypchane nahałami, dumni i pewni siebie. A oto dalej kilku żołnierzy. Wyzwolili się z rozjuszonego tłumy bojówki P. P. S. Idą oswiali, czapki zmięte, bez orzeków polskich, które im zdarli polscy socjaliści.

Władcom tej rozbewziewionej dzicy ludzkiej są panowie posłowie Marek i Bobrowski i oni jej imieniem występują. Jak się ich obecne funkcje dadzą pogodzić z paragrafem o zdradzie głównej — o tem zapewne Sejm zdecyduje.

Ulica Dunajewskiego jest osią całego ruchu. Tłum obrzyna; przedostać się trudno. Z balkonów jednej z kamienic przemawia poseł Bobrowski. Gładko płyną ogniste słowa smaczno mówca upaja się swą swadą. A tłum słucha. Czy zrozumie? Zapewne nie, ale czuje, że z balkonów głośno mu się religie największego wyznania.

Jestem na miejscu, gdzie rozpoczęła się wczoraj tragedia. Tędy wdarła się tłuszcza. Koncepcje dalsze zdane: zginęło 34 żołnierzy i 4 oicerów, wszyscy kawalerowie „Virtuti militari”. Z pośród cywilnych strat nie było, gdyż wojsku zabroniono strzelać. Żołnierze ginęli na posterunku, sami się nie broniąc. Cześć ich pamięci!

Z. R.

Głosy prasy.

Warszawa. (AW.) „Rzplta” pisze: Bezwzględny wymiaru sprawiedliwości domaga się powaga państwa i krew 20 zabitych oraz kilkuset ranionych przeważnie oficerów i żołnierzy którzy padli na posterunku. „Kurier Warsz.” twierdzi, że do ekscesów wczorajszych przyczyniło się także skandaliczne niedołęstwo władz administracyjnych i wojskowych. Dymisję gen. Czikiela i woj. Galeckiego społeczeństwo powita z prawdziwą ulgą. Domagamy się śledztwa i kary, oraz wytoczenia procesów przeciw tym przedstawicielom władzy, którzy dzięki swej bezczynności, słabości i tchórzostwu, stali się współwinnymi krwawych zaburzeń.

KOLEJARZE POWRACAJĄ DO PRACY.

Warszawa. (PAT.) W dyrekcji krakowskiej w ciągu ubiegłej nocy, dzięki energicznemu zarządzeniom ministra Nosowicza wszystkie pociągi odeszły i przyszły. Personal stacyjny powraca do pracy. Kursowało 60 proc. pociągów pospiesznych, 48 proc. osobowych i 25 proc. towarowych. W Nowym Sączu warsztaty i wogóle wszyscy pracownicy rozpoczęli pracę. W obrębie dyrekcji katowickiej uruchomiono wczoraj 425 pociągów towarowych. W Mysłowicach strajk w kopalniach zlikwidowany. Wskutek likwidacji strajku w Dziedziach wracają do domu delegowane tam z Katowic drużyny parowozowe. Cały

ORDYNANS

(Le Ordonnance)

Przecudowny dramat w 6 aktach według dzieła Qui de Maupassanta'a. W głównej roli uroczą artystką Natalię Kowanko.

personal kolejowy w okręgu katowickim pracuje normalnie, z wyjątkiem zawieszonych względnie wydanych z pracy maszynistów i palaczy. W Drohobyczu kursowało w obrębie całej dyrekcji 55 proc. pociągów osobowych i 41 proc. towarowych. W dyrekcji stanisławowskiej zastępcy Związku zawodowego i maszynistów

zgłosili imieniem swoich członków chęć przystąpienia do pracy. Bezrobocie w całym okręgu zlikwidowane. W dyrekcji warszawskiej, sytuacja niezmienną. Pracownicy nie dowierzając depeszy nocnej, powoli zgłaszają się do pracy. W innych okręgach dyrekcyjnych ruch normalny i spokojny.

Konferencje nacjonalistów z Stressemanem.

Berlin. (PAT.) Pertraktacje między frakcjami parlamentarnymi toczyły się wczoraj w dalszym ciągu na temat załatwienia częściowego kryzysu rządowego. Nacjonaliści oświadczyli w zasadzie gotowość współpracy z rządem Stressemanna, żądając jednak dostatecznej ilości portfeli, aby zabezpieczyć sobie decydujący wpływ na politykę rządu Rzeszy. Przywódca nacjonalistów Hergt odbył

wczoraj wieczorem konferencję ze Stressemanem. Wczorajem odbyła się również konferencja przywódców partii demokratycznej i centrowej. Demokraci oświadczyli się stanowczo przeciw współpracy z nacjonalistami, centrowcy zachowują się dotąd z rezerwą, ludowcy gotowi są współpracować z nacjonalistami. Dalszy ciąg pertraktacji intro.

Francja przeciw dyrektoriatowi w Niemczech

Paryż. (PAT.) „Temps” omawiając rolę przesłaną rządowi Rzeszy w sprawie podjęcia kontroli wojskowej w Niemczech zauważa, że Francja nie może pozostać obojętną wobec niebezpieczeństwa zamachu stanu w Niemczech. Utworzenie dyktatoratu reakcyjnego w Niemczech groziłoby

Francji i wszystkim sąsiadom Niemiec, którzy podpisali traktat. Rząd francuski powiadomił rząd niemiecki o tem, że nie będzie mógł zgodzić się na utworzenie nielegalnego dyktatoratu popieranego przez władze wojskowe.

Anarchja w Rzeszy niemieckiej.

Wiedeń. (PAT.) „W. Allg. Ztg.” donosi z Berlina, że pldrowania ponowiły się w dniu wczorajszym w większych rozmiarach niż onekdaj. W Charlottenburgu obrabowano szereg osób jadących samochodami a samochody zabrano. We wszystkich dzielnicach miasta plądrowano sklepy. Liczba aresztowanych przekracza 500 osób. Wzburzenie wśród ludności jest ogromne. Ludzie wychodzą na ulicę nie zabierając z sobą ani zegarków ani pieniędzy.

Berlin. (PAT.) Rozruchy uliczne trwały przez cały dzień wczorajsz. Jednak nie miały już charakteru tak gwałtownego, jak dnia poprzedniego. W związku z tem aresztowano około 300 osób.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse” z Koberga: Nie ma żadnych oznak, jakoby oddziały prawicowe w północnej Bawarii miały być zlikwidowane, przeciwnie, napływają nowi uczestnicy. Główna kwatera została przeniesiona

do zamku księcia Ehrenburga. Wczoraj odbyło się uroczyste zaprzysiężenie nowych członków. Ze strony rządu turyngijskiego poczyniono przygotowania na wypadek ewentualnego uderzenia. Trzy pułki Reichswehry wysłano ku granicy bawarskiej.

Drezno. (PAT.) Prezyd. ministrów Felliach złożył w sejmie oświadczenie rządowe, w którym w ostrych słowach zaatakował zamierzanie komisarza Rzeszy dla Saksonii, określając je jako w wysokim stopniu obrażające uczucia saskie. Nowy rząd będzie dążył do zniesienia dyktatury wojskowej sposobami konstytucyjnymi i parlamentarnymi i do przywrócenia prawowitej władzy cywilnej.

Berlin. (PAT.) Telegraphen Union donosi z Londynu, że rząd holenderski rozciągnął dozór nad b. niemieckim następcą tronu.

Moguncja. (PAT.) Ruch separatystyczny w Palatynie rozszerza się. Utworzono szereg nowych komitetów.

Koniec konfliktu Bułgarii z S. H. S.

Sofia. (PAT.) Rząd bułgarski wręczył wczoraj wieczorem odpowiedź przedstawicielowi rządu jugosłowiańskiego w Sofii, w której przyjmuje wszystkie warunki wymienione przez rząd jugosłowiański w nocie dotyczącej zamachu na atache jugosłowiańskiego Korosticza.

Sofia. (PAT.) Rząd bułgarski przyjął wczoraj w swej nocie, wręconej dnia 6 bm. jugosłowiańskiemu przedstawicielowi, warunki rządu belgradzkiego, postawione z powodu zajęcia z jugosłowiańskim atache wojskowym. W wypełnieniu warunków udał się dziś przedpołudniem oddział wojska

bułgarskiego przed gmach poselstwa jugosłowiańskiego w Sofii, gdzie oddał honory fładze królestwa SHS. Również inne warunki ultimatum zostały spełnione.

Sofia. (PAT.) Jugosłowiański atache wojskowy pułk. Krstic oświadczył wobec przedstawiciela dziennika „Utro”, że tak on, jakoteż minister spraw wewnętrznych Russef są zdania, że zamach przeciw niemu jest tylko dziełem zbrodniczego indywidualizmu, usiłującego przeszkodzić dobrym stosunkom między Jugosławią a Bułgarią, które mimomoto postępują ku coraz to lepszemu drodze, wobec postępów pracy międzynarodowej komisji serbsko-bułgarskiej.

Krytyczna sytuacja Polaków w Westfalji.

Essen. (PAT.) Koncern Stinnesa zamierza zamknąć swe fabryki z dniem 10 bm. Wobec zwiększenia się liczby bezrobotnych, sytuacja robotników polskich w Westfalji jest krytyczna. Gminy niemieckie odmawiają zapomóg optantom polskim, pomimo postanowienia art. 427 i 268 traktatu wersalskiego, oraz pomimo odrębnych ustaw niemieckich. Z braku funduszy tak związek górniczy jak i związek metalowców nie mogą im przyjąć z pomocą. Tysiące robotników zgłasza się codziennie do konsulatu polskiego w Essen o pomoc, lub też o wysłanie ich do Polski. W sytuacji rozpaczy znajduje się około 2000 optantów, przeważnie posiadających rodziny, czyli około 6000 osób.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna zajmowała się wnioskiem nagłym klubu ukraińskiego i białoruskiego w sprawie zmiany dekretu w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, w szczególności gdy idzie o majątek cerkiewny. Po dyskusji złożył p. Erdman wniosek co do gruntów pocerkiewnych. Wobec tego, że sprawa ta jest uregulowana przez ustawę o osadnictwie i parcelacji, komisja administracyjna przechodzi nad nim do porządku dziennego, co zaś do budynków pocerkiewnych, upoważniono przewodniczącego komisji do porozumienia się z prezydium Rady ministrów i z przewodniczącym komisji konstytucyjnej.

PRZERÓBKA PAROWOZÓW.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja komunikacyjna zajmowała się sprawą umowy z austr. Towarzystwem budowy parowozów „Lofag”, dotyczącej przeróbki parowozów szerokotorowych. Po wyczerpującej dyskusji i wyjaśnieniach przedstawiciela rządu, przyjęto 12 głosami przeciw 8 rezolucję ref. Kosydarskiego, według której upoważnia się Rząd do oddania do przeróbki Tow. „Lofag” około 70 parowozów, zgodnie z zawartą umową, resztę zaś parowozów, wymagających remontu, należy wyremontować bądź w warsztatach kolejowych bądź w wytwórniach krajowych, a niezdadne do remontu parowozy rozbić i części niepotrzebne sprzedać hutom krajowym jako łom żelaza. P. Pławski zgłosił w imieniu mniejszości wniosek aby przeróbka parowozów szerokotorowych odbywała się w kraju, a nie zagranicą. W tym celu należy podjąć odpowiednie inwestycje w warsztatach radomskiej dyrekcji kolejowej, parowozy zaś niezdadne do naprawy rozbić i części niezdadne sprzedać.

OCHRONA LOKATORÓW.

Warszawa. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza zajmowała się w dalszym ciągu projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęto art. 11, traktujący o stosunkach między lokatorami a sublokatorami i o wypadkach wypowiedzania najmu.

O MAKSIMUM POSIADANEJ ZIEMI.

Warszawa, 6. listopada.

Na posiedzeniu sejmowej komisji rolnej w dniu 6. bm. pod przewodnictwem posła Kowalczyka przystąpiono do głosowania nad paragrafem trzecim projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Z ważnych zmian, jakie przyjęto w stosunku do projektu rządowego wymienić należy, iż maksimum ziemi na całym terytorium Rzeczypospolitej wolne od przymusowego wykupu ma wynosić 180 hektarów, zaś dla gospodarstw prowadzących przedsiębiorstwa rolniczo - przemysłowe 560 względnie 1120 hekt. Po ukończeniu głosowania poseł Poniatowski oświadczył, że stronnictwa lewicy nie będą brały nadal udziału w obradach komisji. Po tem oświadczeniu, posłowie stronnictw lewicowych oraz mniejszości narodowych opuścili salę.

Z ŻYCIA SOKOŁA.

Odezwa do gniazd sokolich dzielnic Małopolskiej.

Druhowie!

Wychowanie fizyczne nie jest dla nas jedynie celem, jest dla nas środkiem do celu, którym jest niepodległość, całość i bezpieczeństwo Polski. Dlatego staramy się o zdrowie i tętniącą młodzieży i starszych, aby Polska miała stale i zawsze najodpowiedniejszych, uświadomionych obywateli.

Powinna ich zaś mieć do dyspozycji zwłaszcza w potrzebie.

Druhowie! Polska jest w niebezpieczeństwie!

Wszak każdy obywatel widzi, iż dzieją się rzeczy niesamowite. W chwili, kiedy drożyzna dusi wszystkich, nie tylko robotników, ale i rzemieślników, i mieszczan i urzędników, ludzi nieoświeconych i oświeconych, w chwili, gdy w Niemczech rozgrywa się wypadki, które nam nakazują największą czujność i pogotowie, gdy Rosja wyciąga do krzyżactwa pomocną rękę ponad nasze ziemie, — w momencie, gdy skarb państwa się organizuje i już stoi przed sanacją i wprowadzeniem pełnowartościowego pieniądza, który usunie dewaluację, — w tej chwili bałamucone masy rwą więzy życia i wnoszą zamęt w młody organizm państwa.

Rozlewa się fala strajków, które żadnej korzyści nie mogą przynieść, a tylko nową drożyzną, strajków zwróconych nie — jak to dawniej bywało — przeciw poszczególnym wyzyskiwaczom, ale przeciw zakładom użyteczności publicznej, arterjom życia, społeczeństwu i państwu. Nikt na tem nie zyskuje, ani strajkujący sami, a wszyscy pograżają się w chaos bez wyjścia.

Widoczne więc, że inna ręka tu działa, o co innego, jak o byt materialny chodzi — rozchodzi się o to, aby Polska się zdeorganizowała, nie stwończyła waluty, niepożądaną dla tysięcy paskarzy żerujących na spadku marki, aby przestała być zaporą między bolszewią Rosji a Niemcami, — aby nie stała się państwem narodowem, aby wreszcie stała się bezsilnym chorym człowiekiem.

Druhowie! Wszystkie inne narody zachodnie przyszły do samowiedzy, że tylko organizacja własnej narodowej siły buduje lepszą przyszłość, że mrzonkami są wszelkie komunistyczne utopie. Liberum veto dawniej nas gubiło, dziś gubi strajk, bezład, apatia.

Rząd wzywa społeczeństwo do rozważań, rząd apeluje do współpracy.

Druhowie! W takiej chwili nie możemy być gimnastykami, ale musimy być wygimnastykowanymi obywatelami.

Dziś, jak i zawsze, ale zwłaszcza dzisiaj musimy okazać gotowość do tej państwowej współpracy.

Stawajcie do szeregu!

Zgłaszajcie się do pracy w S. S. S. tj. organizacji, która ma na celu ochronę i funkcjonowanie wszelkich zakładów użyteczności publicznej i pomagając te instytucje organizować, gdzie jej nie ma.

Sami zaś w gniazdach czuwajcie, oświadczcie władzom miejscowym, że stoicie do dyspozycji na każdą potrzebę. Tak jak we wszystkich ważnych chwilach, czy przeciwstawiając się zakusom Austrii na dusze polskie, czy w walkach o Lwów i kresy, czy odpieraniu nawały z Dzikich pól, kiedy dostawialiście kontyngent, bez podkreślania własnych barw, tak i dzisiaj stóćcie w szeregu pomni, że tylko strzeżonego Pan Bóg strzeże. Tylko naród czujny i świadomy nie da się zepchnąć w odmet nieobliczalnych eksperymentów.

To wam nakazujemy nie w imię jakichkolwiek okazacji, które nam są dalekie, ale w imię służby dla Polski.

Lwów, 5. listopada 1923.

Przewodnictwo Dzielnic: Dr. K. Czarnik, prezes; dr. A. Małaczynski, wiceprezes; Prof. Rapalka, Sigmunt F. Czaykowski, dr. Noe, dr. St. Świągost, W. Chomici, H. Witkowska, A. Walicki, dr. J. Borowicz, Świątkiewicz.

Na śmierć rotmistrza Bochenka.

Oto umarły rotmistrz leży w trumnie
w najparadniejszym swoim modunku;
las Mu chorągwy już nie zabrzmi szumnie
ni na kresowym padmie posterunku.
Tu leży z szablą, w mundurze Polaków,
bo Go oszczędził wróg, — a zabił Kraków.

Jutro z muzyką, wśród sztandarów wielu
ostatni marsz swój odbędzie na czele.
Może zatrząsą się mury Waweli —
kiedy w orszaku będzie kroczył śmiejąc
morderca Jego z uśmiechem pogardy...
i pęknie grobu Chrobrych marmur twardy.

Masz, czegoś zecniał! i pocóż Ci było
rotmistrzowi piersią wstrzytywać moskali?!
Teraz wiesz, jak mylnie serce Twe śniło,
żeście kraj prawa od zła ochraniał.
Ten kraj Cię zabił: a bracia śmierć Twoją
w milczeniu przyjmą, gdyż prawa się boją.

Jednym Wam — dawnym — którzy na rubieży
padliście przy nim od kuli — nieżywi,
Wam jeno zazdrość się wszystkich należy,
bo-ście jedyni w Ojczyźnie szczęśliwi,
iż przerwaliście w środku nasz sen złoty
dumy — nim w koszmar się zmienił sromoty.

Ty śpij, jak możesz! Może ktoś przysięgał,
zacerwieniwszy szablę w krwawej ranie,
że łotra poprzez zbrodni mur dosięgnie.
Może Bóg krwi Twej usłyszy wołanie,
kiedy u ludzi napróżno zaginie —
i spyta groźnie: „Gdzie twój brat — Kainie!?”

Al. Bocheński.

Po nieudalym strajku powszechnym

W województwie lwowskim.

Strajk tzw. powszechny, który w województwie naszym był de facto strajkiem częściowym, uległ wczoraj formalnej likwidacji. Zecerzy rano wrócili do pracy, kolejarze zajęli przy ruchu wczoraj popołudniowym, warsztatowcy stają do pracy dziś rano, wczoraj bowiem było już zapóźno, gdyż dzień roboczy był nieukończony. W ulicy Gródeckiej socjaliści wywołali przedpołudniem dużą burdę. Towarzysz poseł Hausner uniesił „dla wyrażenia radości z powodu likwidacji strajku” urządzić demonstracyjny pochód na pl. Mariacki i tu obwieścić urbi et orbi zakończenie strajku. Policja nie przepuściła jednak pochodu i w ulicy Gródeckiej rozprężyła tysięczny tłum. Wobec tego poseł Hausner poprzestał na wiecu w zamkniętych ścianach, gdzie oddał hołb poległym i wezwał do powrotu do pracy.

W Przemyślu strajk uległ całkowitej likwidacji, wszystko wróciło do pracy.

W Drohobyczu panuje spokój. Z województwa lwowskiego wyjechał tam starosta Zeleski. Dziś ma się w Borysławiu odbyć pogrzeb ofiar starcia. Ze Lwowa wysłano tam komisję wojskową dla zbadania sprawy zażół borysławskich.

Echa strajkowe w Radzie miejskiej.

Sala obrad w ratuszu była wczoraj areną niesłychanego skandalu, wywołanego przez partię PPS. Oto menterzy tej partii, którzy przed godziną jeszcze parli do strajku generalnego, „choćby krew przelać się miała”, którzy przez dwa dni młotnemi świątkami pełnili kłamstw i oszczerstw przedstawiali fałszywie i perfidnie robotnikom, jakoby w całym państwie wybuchł strajk generalny, choć wiedzieli o tem, że to nieprawda, którzy zajęli odrazu prowokacyjnie stanowisko wobec zarządzeń władz — odgrywały obecnie rolę niewiniątka, czyniąc za wypadki ostatnie odpowiedzialnymi wszystkie czynniki, tylko nie siebie.

W myśl tej zasady przed porządkiem dziennym wczorajszych obrad zabrał głos r. Szczyrek i po inwektywach pod adresem władz i rządu, postawił wniosek nagły, by obrady zawiesić na znak żałoby i jako protest przeciwko „takiemu rządowi, który państwo prowadzi do zguby”.

W Krośnie i Sanoku spokój. W Lisku również, w innych ośrodkach tembardziej. W województwie stanisławowskim wogóle panował spokój wzorowy.

Drohobycz. (Tel. wł.) Kategorieczne stwierdzić należy, że postępowanie wojska i policji przy zajęciach wczorajszych w Borysławiu było bardzo poprawne. Gdy nie pomogły groźby i wezwania, by tłum się rozszedł — a na wojsko dalej z tłumem rzucono kamieniami, wówczas wojsko dało dwie salwy w górę. Jednakże rozagitowany tłum zamiast rozejść się rzucił się do rozbrajania wojska, wówczas wojsko użyło środka ostatecznego.

Dziś bawi tu poseł Diamand i występuje, jakby dyktator. Oświadczył on publicznie, że polecenia Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. do niczego nie zobowiązuje go, bo jeszcze nie pora na likwidację strajku w Zagłębiu borysławskim. Jednakże na wiecu w lokalu związków zawodowych poseł Diamand przemawiał już znacznie łagodniej, a w tajemniczeni twierdząc, że przemawiał tak na prośby żydów, którzy boją się o swą skórę.

==□==

Nad wnioskiem otwarto dyskusję.

R. dr. Próchnicki zaznaczył, że cała reprezentacja podziela uczucia żałoby za to, co się stało, lecz nie podziela przyczyn i motywów przedstawionych przez r. Szczyrkę. Wina spada na tych, którzy ze wypadki wywołali, którzy byli ich moralnymi sprawcami. O zachowaniu się władz krakowskich dochodzą sprzeczne wiadomości, brak autentycznych wiadomości o przebiegu wypadku. Wobec tego mówca proponuje, aby wniosek r. Szczyrka odroczyć do chwili, gdy otrzymamy autentyczne wiadomości o wypadkach w Krakowie.

R. ks. dr. Szydelski podkreślił, że winę ponosi nie rząd, którego obowiązkiem było uczynić wszystko, co należy, aby do rozruchów nie dopuścić, ale ci, co w tej trudnej dla państwa chwili parli do strajku generalnego, nie mając zrozumienia dla potrzeb państwa.

Jeżeli panowie ten strajk propago-

wali, jesteście odpowiedzialni za to, co się stało, krew przelana na was spada.

Podczas przemówienia r. Próchnickiego i ks. Szydelskiego, socjaliści w bezzilnej złości podnieśli krzyk i wrzawę, obrzucając obu wyznawców.

Zabrał jeszcze głos r. Hankiewicz, który początkowo przemawiał po rusku. Gdy mówca zawołał, że polscy żołnierze strzelali do polskich robotników, socjaliści zaczęli bić brawa. Mówca sądził, że nastąpiło to z powodu nieznamośności ruskiego języka, przemawiał dalej po polsku, czyniąc za wypadki odpowiedzialnymi posłów ks. Lutosławskiego i Zamorskiego (głosy: to oszczerstwo).

Wreszcie wicepr. Obirek, który przewodniczył obradom, nie chcąc się narazić swemu klubowi, zaznaczył, że odracza posiedzenie, bo obawia się, że dyskusja mogłaby doprowadzić do niepożądanego burzy w Radzie m., co w chwili obecnej jest niepożądane.

Jak prywatnie dowiadujemy się wiceprezydent Obirek odroczył obrady pod terrorem klubu PPS., który mu oświadczył, że na wypadek nie odroczenia posiedzenia, nie dopuszcza do obrad.

Po „strajku generalnym” we Lwowie.

Przez przeciąg dwóch dni dzięki stosunkom, wywołanym przez żywioły wywrotowe, zostały przerwane nci, w nas z szerokim kołem czytelników prowincjonalnych, którym spieszmy obecnie z podaniem całokształtu przeżyć Lwowa w czasie „strajku generalnego”. Pomimo bezrobocia drukarskiego — nie ustaliliśmy w pracy i wydawaliśmy codziennie pismo w zmniejszonej objętości, pragnąc, przy trudnych warunkach, narzuconych przez sytuację, trwać na posterunku informowania społeczeństwa o zaadaniach bieżącej chwili.

Pismo nasze, rozchwytywane publicznie, było jedynym we Lwowie, które oparło się narzuconemu terrorowi i w ten sposób spełniło swe zadanie.

W dnach „strajku generalnego”.

Propaganda strajkowa, prowadzona przez Związek zawodowy, już w pierwszym dniu proklamowanego „strajku generalnego” tj. 5 bm. zarysowała się zupełnie niepowodzeniem. Pomimo szalonej agitacji socjalistycznej elity: Hausner—Maksym—Rębsówna nie zaprzestali pracy w pierwszym rzędzie pracownicy zakładów miejskich. Wozy tramwajowe — jak zwykle — wyjechały na miasto, elektrownia, gazownia, rzeźnia i inne miejskie przedsiębiorstwa nie poszły na lep zbrodniczych hasel, brząc u menterów socjalistycznych silne zdenerwowanie, a niebawem gruntowną konsternację. Ogniskiem propagandy strajkowej był lokal Z. Z. K. przy ul. Gródeckiej 1. 69, skąd prowadzono otwarcie propagandę już nie tylko strajkowa, ale antypaństwową. Rozrzucono stamtąd odezwy o nieścianianie podburzającej treści, rycło jednak ta „robotka” została likwidowana wroczem policji, która dokonała aresztowania Leopolda Langa, prezesa Okr. Z. Z. K. i Stan. Falarka, prez. miejscowego Z. Z. K., odstawionych bezwzględnie do więzienia sądu karnego, gdzie nad nimi zawieszony został arest śledczy.

Rzucone przez strajkujących kolejarzy hasło: „wiecu na pl. Powstańcowym” nie uległo urzeczywistnieniu dzięki zakazowi policji, która odganiała tam pochody z miasca rozpraszając. Zorganizowany przez posła Hausnera wiec przy ul. Ormiańskiej 1. 2 celem porwania pracowników gminnych do strajku, został przez policję rozwiązany. Podobnie nie doszło do skutku wiec posła Diamanda w lokalu Związku kalfarzy przy ul. Zielonej 1. 7. Zebrały przed lokalem tłum stawił opór policji, wytworzyła się sytuacja naprężona, którą szybko usunął szwadron ułanów, przeprowadzając kilka-krotnie szarżę i rozpraszając zebranych.

Silne oddziały policji i kompanie piechoty i szwadrony ułanów i Strzelców konnych biwakowały na placach i ulicach, likwidując w mgleniu wszelkie próby wnieścia zaburzeń i rozruchów. Poza tem panował przez cały czas w mieście ruch zwyczajny. Tramwaje kursowały bez przerw, jedynie ku motorowym kierowały się wyzyski ze strony strajkujących, a ku szybom pod czasami do czasu kamienie.

Do strajku przyłączyli się budowcy, porażysyoniści, ukraińcy i Niemcy — wszelkie elementy wywrotowe znalazły się w komplecie; oblicze „strajku generalnego” zarysowało się w całej swej wyrazistości. Oparło się strajkowi mnóstwo robotników Polaków, to też „strajk generalny” ku nieopisanemu przygnębieniu socjalistycznych i komunistycznych aranżerów i podlegaczy, na terenie Lwowa załamał się do gruntu. Polskie Lwów dał wyraz swej wielkiej doradzości politycznej — dał go zresztą nie po raz pierwszy.

Trzeci dzień i ostatni.

Zbrodniczy epizod strajkowy. W dwa wczorajszym zlikwidowany, na terenie iwo-wskim wypadki ku zupełnej konsternacji, so-cjalistycznego sztabu. Patrząc z perspekty-wy obecnej chwili na przebieg trzech dni minionych, stwierdzamy, że gruntownie je-go niepowodzenie przypisać należy zaró-wno dojrzałości obywatelskiej pracow-ników, terrorizowanych od szeregu dni, a mimo wywieranego z różnych stron na-disku opórnych wobec wywrotowych hasel, jak z drugiej strony dzięki sprężystości, a pełnym taktu zarządzeniom władz bezpie-czeństwa, które przez kilkadziesiąt godzin z rzędu ani na jedną minutę nie dały wy-jechać sobie hucjaty w ręce tłumów i me-łów, w lot oponowując każdą sytuację w samym jej zawieszku. Od komendanta Łu-komskiego, który przez cały ten czas dniem i nocą czuwając na posterunku, stał nie-znużenie na straży ładu i porządku prze-ciw próbom anarchy i bezładu do ostatnie-go posterunkowego, wszyscy nadto sobie zdawali sprawę z powagi chwili i zadań, jakie na nich nałożyla sytuacja. To z całym naciskiem stwierdzić należy.

Dzień wczorajszy miał podobny wygląd jak dwa poprzednie. Jeszcze raz strajkują-cy usłowo ponowili próbę swego występu. Oto na ul. Gródeckiej około godz. 11 przed południem w pobliżu lokalu Zawodowego Związku pracowników kolejowych zebralo się około tysiąc strajkujących kolejarzy i poczęło formować pochód ku miastu. Rzu-ciono hasło: „na wólc — przed teatrem”. Pochód ruszył z miejsca, rychło jednak za-rzucił mu drogę oddział policji z koman-dą dyżurną, który napierających na-przód wezwał do rozjeżdżenia się; gdy tłum nie usłuchał wezwania — wkroczyło wojsko, a szwadron Strzelców konnych wyko-nał dwukrotną szarżę, rozpraszając tłum, który począł się zbierać, jednak w krótkim czasie, dzięki energicznym zarządzeniom insp. Dra Torwińskiego, rozdzielony został na drobne grupki. Szczęście oberzósł się i tym razem bez rozlewu krwi, a jedyną ofiarą niezadowolonego ulicznika był wóz tramwajowy, w którym rozbito szyby.

Niedługo potem przy ul. Gródeckiej 1. 131 na podwórzu doników kolejowych odbyło się zebranie kolejarzy. Wśród starszych pracowników dawał się zauważyć trzeźwy osąd wytworzonej przez podlegaczy sytu-acji i w grupkach poszczególnych dawali wyraz temu, powtarzając „my się już wie-cej nie mieszmamy”. Poseł Hansner, który dnia poprzedniego przy ul. Ormiańskiej z patesem cisnął słowa „alich się krew poleje” — już krwawą tą na tem zebraniu nie szafował, ale w zrozumieniu strajkowe-go nieporozumienia, uderzył w ton spokoj-ny. Zebrani uchwalili powrócić do pracy.

Już jednak przed tą uchwałą wróciło do niej wielu kolejarzy. Energiczne zarządze-nie Ministerstwa kolei, wyznaczające dzień 7 bm. jako ostatni termin powrotu do pra-cy, skłoniło znaczną część nieetatowych pracowników kolejowych do podjęcia pra-cy. Powracając do niej i maszyniści. Ruch kolejowy w ciągu kilku najbliższych dni będzie prowadzony w dotychczasowym, ograniczonym zakresie, — a czas ten zo-stanie przeznaczony na odtransportowanie kilkuset wagonów towarowych, pozostała-cych na przeszerzeni w kierunku ich prze-znaczenia. Wczorajszy wieczorny pociąg pospieszny „wiedeński” doszedł do Krako-wa, pomimo nierozumnego zarządzenia władz krakowskich, które pociągu tego przez dworzec tamtejszy z powodu zabu-rzeń nie chciały początkowo przepuścić.

Jeszcze jedno. Na „strajk generalny” z wszystkich podmiejskich nor wyległa rzęsa osobników z pod ciemnej gwiazdy, zatem dozorowych i krytych złodziei, wo-góle indywiduów, które wypelzły z ukry-cia na spodziewany żor. Zebrała się ta rzęsa na pl. Krakowskim, gotowa w ka-żdej chwili przy sprzyjających okoliczno-ściach dać upust swym zbrodniczym in-styngtom i ruszyć w miasto. Nie powiodły się jednak jej zapędy.

S. S. S.

Związek Hallerczyków — Chora-giew lwowska wzywa wszystkich swoich człon-ków miejscowych do bezwzględnego wsta-pienia do tworzącej się Organizacji Samo-pomocy Społecznej (SSS) — zaś człon-ków zamiejscowych z istniejących i twor-zących się placówek prowincjonalnych do załączenia, względnie gorącego po-parcia analogicznej akcji SSS na pro-wincji.

Lokal SSS, we Lwowie mieści się w do-mu Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie przy ul. Zimorowicza 9.

Prezes: Dr. Emil Roński.

SSS. przyjmuje zgłoszenia członków i dobrowolne datki pieniężne codziennie od godz. 10 do 13 i od 15 do 19 w lokalu Pol-skiego Towarzystwa Politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9.

Zarząd wschodni. małop. Związku Ofice-rów nieczynnych (zdemobilizowanych) W. P. wzywa wszystkich oficerów rezerwy WP. tak lwowskich jak i na prowincji do spieszego zgłaszania się w miejscowej SSS. do współpracy. O ile w odnośnych miejscach Związku SSS, jeszcze nie ma, o zawiązanie takiegoż przy porozumieniu się z Związkiem lwowskim (ul. Zimorowicza 9) celem współdziałania w ochronie kultu-ry polskiej.

Ciężkie położenie szpitala powszechnego.

(k) Dyrektor lwowskiego szpitala po-wszecznego dr. Krzyżanowski przedstawił onegdaj na miejskiej komisji zdrowia ciężki stan materialny szpitala powszechnego. Kredyt, prefinansowany w budżecie na rok 1923, jest już wyczerpany, szpital potrze-buje dziennie około 600 milionów mk., w tem 200 milj. na samo wyżywienie chorych, 180 milionów na węgiel (półtora wagonu dziennie), 100 milj. na aptekę itd. Do koń-ca br. potrzebowałby szpital 40 miliardów marek.

W szpitalu połowę pacjentów stanowi dziś inteligencja, pracownicy państwowi, członkowie Kas chorych itd. Nadto ma szpi-tal w swej administracji 8 klinik uniwer-syteckich.

Stan szkarlatyny we Lwowie.

(k) Na posiedzeniu miejskiej komisji zdro-wia przedstawił onegdaj fizyk miejski dr. Legieżyński stan szkarlatyny we Lwowie.

W sierpniu br. notowano od jednego do kilku wypadków tygodniowo, we wrześniu mamy już w tygodniu najmniej 3 zachoro-wania, a najwięcej — w jednym z osta-tnich tygodni — 28 wypadków. W dwu o-statnich miesiącach zanotowano razem 150 wypadków szkarlatyny we Lwowie, w tem 7 śmiertelnych. Najśmiertelniej grasuje szkarla-tyna w dzielnicach o najgęstszym zalud-nieniu i najsilniejszym kontakcie z provin-cją (wielu kolejarzy), tj. w dziel. III. i VI. Walkę z chorobą utrudnia lekceważenie jej przez rodziców i nie przyzwanie lekarza na czas. W ostatnim tygodniu otrzymywał fizykat ze szkół wykazy dzieci nieobec-nych, przy pomocy których można było śledzić za chorobą.

Ostatnie dni wykazują następujące cy-fry: 28 ub. m. — 30 ub. m. — 8 wypadków, 29 ab. m. — 4, 30 ub. m. — 2, 31 ub. m. —

Zebranie uchwało wyrazić za pośle-dnictwem prezydium opinię radzie miej-skiej, by ta pomyślała o krokach, mają-cych przeszkodzić zatrzymaniu ruchu w olbrzymiej naczynie, jaką jest szpital po-wszeczny.

P. Aleksandrowiczówna wyraziła w cza-sie dyskusji rozzumną opinię, że jest rzeczą godziwą i wskazaną, by w tej ciężkiej dla skarbu państwa chwili także czynnik spole-cznie pomyślał o odpowiedniej pomocy dla szpitala, np. Kasy chorych, związki ur-zędników, rodziny chorych itd. Jest bar-dziej rzeczą słuszną, by ci, co korzystają ze szpitala, pomogli do egzystencji tego szpitala, nie oglądając się wszędzie i za-wszę na niezbyt pełny skarb państwa.

2. 1 bm. — 4, 2 bm. — 4, 3 bm. — 4, 4 bm. — żadnego.

W obecnej chwili mamy we Lwowie 103 wypadków szkarlatyny, w tem 78 leczy się w szpitalu powszechnym.

Bacnie śledzenie za chorobą jest tem niezbędniejsze, że wysypka jest często bar-dzo łagodna, wskutek czego łatwo ją prze-oczyć. Współpraca szkół z lekarzami jest bardzo ważna. Fizykat zamierza urządzić dla higienistek, przełożonych internatów i burs dzień demonstracyjny, by zaznajomił te osoby z rozpoznaniem szkarlatyny. Jak niebezpieczne są większe środowiska mło-dzieży, pokazuje przykład zakładu chyro-wskiego. Zachorowało tam 60 osób, do je-dnego z chorych przyjechała matka zachorowała i umarła, katecheta również zachorował.

Niebezpieczeństwo szkarlatyny wzmo-gło by się, gdyby szpital powszechny nie ma-jąc odpowiednich kredytów, musiał przy-jmować chorych ograniczająco.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 8 listopada

Najnowszego systemu
Bandaż przepuklinowe.
Podpaski brzuszne dla pan. Prostokątne przeciw garbieniu itp. Bandaże po-czoch gumowe na tyłach. Mocniki gu-mowe do podróży dla osłabionych na pę-charz męczyzn i kobiet.
S. POLACZEK S. ANBOP.
Katalogi gratis.

Od Administracji. Ze względu na obecne ciężkie warunki dla wy-dawnictw prosimy uprzejmie wszystki h naszych P. T. Prenumeratorów-Przy-jaciół, aby jak najszybciej niścili pranu-meratę zaległą i bieżącą najdalej do **15 b. m.**, gdyż po tym terminie wstrzy-mamy wysyłkę dziennika.

Od Redakcji. Wczoraj wysłało „Słowo Polskie” uinysłego sprawozdanie do Kra-kowa, skąd dziś prześle nam dokładny opis zajęć wtorkowych.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy od-ręki napisany wiersz „Na śmierć rotmistrza Bochenka, w którym maluje się ten pierw-szy odruch uczuciowy, z jakim każdy pa-trjota polski reagował na kainową zbrodnię krakowską.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Piątek, 9 listopada br.: „Enoch Arden”, poemat A. Tennysona, z ilustracją muzy-czną R. Straussa. Wykonawczyni: Kazime-ra Rychterówna. 6378

— W sprawie znizek w Teatrach Miejskich. Tylko do niedzieli włącznie sprze-daje Administracja Teatrów żużki po dar-wniejszych cenach. Od poniedziałku z po-wodu ogromnej wyższości gaż artystów, per-sonatu technicznego, materialu itd. kosztować będą bloki abonamentowe: I. ka-tegoria 950.000 mk., II. kategoria 650.000 III. kategoria, tj. łoża na 6 przedstawień 5.050.000 mk., IV. kategoria, tj. paser-par-tout na jedną osobę 3.950.000, na dwie oso-by 4.050.000. Publiczność, która już nabyła blocki abonamentowe korzysta z nich skrzętnie i bardzo jest zadowolona, gdyż w tej kombinacji każdy właściciel abona-mentu ma 4 bilety bezpłatne.

— Zniżki abonamentowe sprzedaje nadal Administracja teatrów codziennie od 10—12 i od 6—8. Raz jeszcze należy zwrócić uwagę, że korzystać mogą jedynie z nich gażyści.

— „Pokojówka szuka miłośca”. Pod re-żyserją p. Rasińskiego odbywają się w Te-atrze Małym próby z wesołej komedji S. Guitry'ego, która wejdzie na repertuar w najbliższym tygodniu. Główne role grają Ło-żńska, Michnowska, Sieniawska, Rasiński, Hierowski, Zbrojewski i Bielecki. Trzy ak-ty tej wesołej komedji zdobyły sobie re-kord powodzenia w ubiegłym sezonie w Paryżu i wszędzie gdziekolwiek były grane.

— „Enoch Arden”, poemat-arcydzieło Alfreda Tennysona, z ilustracją muzyczną

Ryszarda Straussa, którego wykonanie w ubiegłym sezonie z niezwyklej społako-ści uznaniem, powtórzone zostanie w pią-tek 9 bm. Wykonawczynią będzie świetna recytatorka Kazimiera Rychterówna, par-tię fortepianową objęła Janina Hasielwicz-Stojanowska.

— Egzamina kwalifikacyjne wydziałowe na nauczycieli szkół wydziałowych rozpo-czną się 27 listopada, a nie 7 listopada, jak wczoraj mylnie wydrukowano.

— **Antonia Macierz** zaprasza wszystkich członków na próbę z utworów, które ma-ją być odśpiewane w Bazylice Archikate-drańskiej podczas ingresu JE. ks. Arcybisku-pa Twardowskiego. Próba odbędzie się we czwartek 8 listopada br. o g. 7 wiecz. w lokalu własnym Tow. plac Kapitulny 7. l.p.

— **O teatrach paryskich.** W niedzielę 11 listopada o godz. 8 wiecz. wygłosi dr. Ta-deusz Nittman w sali „Młodej scenki” ul. Chorażczyzny 7, prelekcję pt.: „O teatrach paryskich”. Stara i młoda szkoła. Teatry klasyczne. Comedie française i Wielka o-pera. Teatr Odeon i jego konkurent. Tea-trzyki bulwarowe. Obserwacje i porówna-nia. Po odczytanie dyskusja. Bilety przy ka-sie do nabycia.

— **Wolne zgromadzenie oficerów rezer-wy Wsch. Małopolski** odbędzie się w nie-dzielę 11 list. o godz. 10 przedpoł. w sali Instytutu techn. przy ul. Bourlarda 5.

— **Kolo Pań TSL, Związek Nauczyciel-ski i Seminarja nauczycielskie żeńskie** za-praszają krewnych, znajomych, byłe ucze-nice i towarzyszkich pracy śp. Stefani Wexlerowej na mszę św. i obchód żałob-ny, urządzony ich staraniem, ku uczcze-niu tej długoletniej wychowawczyni i nie-strudzonej pracownicy na niwie oświatowej i społecznej. Msza św. odprawiona zosta-nie dnia 8 bm. u. OO. Dominikanów o g. 11-tej. Obchód żałobny odbędzie się w tym samym dniu w sali ratuszowej o g. 12-tej

— W dniu 31 października b. r. po-błogosławiony został związek małżeń-ski p. **Wandy Janickiej** słuchaczki med., z Dr. med. p. **Wacławem Cie-pielowskim** w kościele św. Antonie-go we Lwowie. 6862

— **Tydzień harcerski.** W czwartek dnia 8 listopada w sali gimnazjum im. Koper-nika przy ul. Kubak o godz. 6 wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie, ur-ządzone staraniem uczniów gimnazjum im. H. Jordana z bardzo urozmaiconym pro-gramem jako wieczór humoru. Wstęp od 10.000 mk.

W sobotę dnia 10 bm. w sali ratuszowej o godz. 7 wieczór odbędzie się koncert z laskawym współudziałem primadonny opery poznańskiej p. Lian-Zamorskiej, Choru „Echa” pod batutą dyrygenta p. Rangla i Orkiestry 40 pp. Bilety wcześniej do nabycia w kramie harcerskim (gmach Sokola, ul. Zimorowicza 8).

— **Z Młodzieży Wszechpolskiej.** W me-dziale 4 bm. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Lwowskiego Koła Związku Aka-demickiego „Młodzieży Wszechpolskiej”.

Zebranie przyjęło z uznaniem do wiadomo-sci sprawozdanie ustępującego zarządu, po-czem dokonało wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: Stahl Zdr. przew., Piszczkowski I., sekr., Kosłuski T., skarbn., członkowie: Hertoni, Chomicka, Lasota, Piszczkowski M., Stawński, Zieliński J.

Sekretarz i skarbnik M. W. urzędują w poniedziałek i piątek od 7 do 8 wieczór w lokalu „Czytelnia Akademickiej”, ul. Łozń-skiego 1. 7.

— **Wystawianie świadectw szkolnych.** Wkrótce będą wystawiały szkoły po-wszeczne zawiadomienia szkolne. Otoż na-leży przypomnieć, że według ogłoszonego urzędowego okólnika muszą być świadec-twa po polsku — także i w szkołach z ru-skim językiem wykładowym nie wolno pisać inaczej świadectw, niż po polsku we-dług medawego rekryptu. Gdyby więc ktokolwiek otrzymał w szkole ruskiej świadectwo po rusku, nie powinno także nad-życie ująć kierownikowi szkoły bezkarnie i zaraz trzeba ten fakt podać radzie szkol-nej powiatowej.

Ksęża ruscy muszą w katalogu pisać noty i dać podpis po polsku, i nie któryś chciałby pisać po rusku, — bo oni te nadu-życia popełniał, — nie wolno kierownikowi na to pozwolić. Gdyby ksiądz nie chciał wpisać noty po polsku, — trzeba wysta-wić świadectwa bez noty z religii i one są ważne, bo tak już nieraz robiono (np. w po-wiecie gródeckim). Trzeba także dać za-raz znać do inspektora, a ten ma się od-nieść do kuratorium, by takiego księdza łamiącego przepisy nie zatrudniano nadal przy naucz. religii. Nadto winno starostwo skazać go na grzywnę za łamanie prawa, — na podstawie patentu z r. 1854. Kiero-wnicy szkół nieraz dawali sobie księżom ruskim ciosać kółki na głowie, ale teraz nareszcie już chyba każdy z nich dopi-kuje ustaw, a o ile jakiś kierownik Rusin chce łamać ustawy, bo że mu nie być nauczycielem, trzeba, by rodzice dzieci nie puścili tego płazem i zaraz skarżyli się do inspektora i do kuratorium.

— **O wydanie posłów.** We wrześniu br. przeprowadzono w Sądzie okręgowym kar-nym we Lwowie dochodzenia z powodu zbrodni zdrady stanu, popełnionej przez posłów z Wołynia: Prystupa i Dinitrjewa. Sad powyższy zwrócił się przed kilku ty-godniami do Kancelarii Sejmowej z prośbą o wydanie tych posłów, lecz niestety nie otrzymał dotychczas żadnej odpowiedzi. Nie chce się wierzyć, żeby sprawy tej do-mniości, jak powyższa, od których zale-ży powaga Państwa na kresach, były tak lekceważone. Zwracamy tą drogą uwagę naszych Posłów i Senatorów, oraz Panów Marszałków Rataja i Trapezyńskiego, o-czekujemy rychłego zbadania, z czyjej winy sprawa zalega i ostatecznego jej za-da-twienia.

— **Kolejarze mordują swoich kolegów.** P. Hansner zwołał na wczoraj rano wlec kolejarzy w domach kolejowych ul. Gró-decką 131. Na wlec ten przybył między innymi robotnik kolejowy p. Myszka Hen-ryk. U wejścia do lokalu zaczęło p. M. kilka drabów z gwardii p. Hansnera i za-pytali go, czy ma legitymację. P. M. o-swiadczył, że posiada legitymację kolejo-wą, do związku jednak żadnego nie nale-ży. Na to rzuciło się na niego kilku dra-bów a między nimi Delosz młodszy i za-częł go okładać pięściami i kaskami. Gdy p. M. zaczął odwoływać się do uczuc koleżeńskich napastników, z tłumy odezwały się głosy „dać mu jeszcze”. Okrwawiony, z licznymi ranami p. Myszka wydobył się wreszcie z opresji i doniósł o całym wy-padku władzom bezpieczeństwa.

— **Na restaurację kościoła OO. Jezuitów.** Za inicjatywę ks. Superiora Mielocha, u-tworzył się Komitet dla zbierania fundu-szów i prowadzenia robót potrzebnych dla zabezpieczenia zniszczonej granatami świa-tyni OO. Jezuitów. W skład Komitetu we-szli: przew. p. Stanisław Rybicki, Wice-przewodniczący: pp. Czapelska, Gaudiowa, Horodyska i Lukaszewiczowa, oraz p. Teo-dorowiczowa jako sekretarka a p. Stojow-ska jako skarbniczka. Komitet wyłonił sek-cję: dla zbiorów (gen. Jędrzejewski), dla rozprzedaży cegiełek (ks. Lubomirski), dla odczytów (prof. Bulanda), dla podwieczor-ków i śniadań (hr. Zamojska), dla koncer-tów (dr. Dębowski), dla loterii artystycz-nej (hr. Czosnowska).

— **Ruch czytelnicy w Książnicy TSL.** we Lwowie przy ul. Fredry 3, przedsta-wiał się w październiku następująco: W d. 1 tego miesiąca wypożyczających było wpi-sanych 503, przybyło w ciągu miesiąca 108, ubyło 14, pozostało na listopad 597. Zgło-szeń po książki zakatowano 3784, wypoży-czono tomów 4211. Dni czynnych było 27. Przeciętnie na dzień zalażwiono zgłoszeń 140 (we wrześniu 118), wypożyczano dzien-nie średnio tomów 156 (we wrześniu 132). Wogóle ruch stale rośnie. Wpływy pie-niężne w ciągu miesiąca wyniosły ogółem mk. 29.049.500. Z tego wypadało na kau-cje 13.477.500, na abonament 13.793.000, wpisowe 610.000, wkładki do TSL. 523.000, różne inne dochody 641.000 mk. Przecięt-nie na dzień wpłynęło 1.075.907 mk. — Wypożyczalnia książek otwartą jest w dni powszednie rano od godz. 10 do 12 i po-południu od godz. 3 do 7.

— **Holny dar.** Otrzymujemy następujące podziękowanie: Zbliży się pamiętna rocz-nica oswobodzenia Lwowa. Miasto nasze i jego mieszkańcy w dniu tym łożą hołd Ciężkim Bohaterom, którzy w obronie polskości na-sta złożyli serdeczną krew i życie. Nie mo-żemy jednak zapominać o tych, którzy po-zostali oświecon. Miłośkańcy Lwowa po-winni im zastąpić poległych w walce żywi-

scół. Myśla tę kierowany, złożył do rąk moich p. Henryk Towarnicki, meljardor, der celem rozdzielania go między: 1) Burse im. Józefa Piłsudskiego, 2) Rodzinę Sierocą, 3) Fundusz wdów i sierót po poległych obrońcach Lwowa, 4) Burse im. Dekerta — łącznie po 250.000.000 mk. Składając ofiarę, dawcy jaknajserdeczniej „Bóg zapłać”, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że szlachetny ten przykład pociągnie za sobą i dalsze ofiary na rzecz instytucji, zajmujących się opieką i wychowaniem sierót, oraz na wdowy po obrońcach Lwowa. — J. Nemman, w. r.

— W jakich barwach przedstawia bolszewicy zajścia ostatnie w Polsce i jak kłamią, biorąc je na swój rachunek, najlepiej świadczy liczne depesze, jakie do urzędniców z Rosji, obecnie we Lwowie przebywających, nadeszły wczoraj od krewnych, którzy zatrzymani o ich los, pytają skwapliwie o zdrowie i powodzenie.

— Władysław Słomkowski, emerytowany radca b. wydziału krajowego, zmarł w Łarszczowicach pod Lwowem, przeżywszy lat 74. Zmarły należał do starszej generacji urzędników wydziału krajowego, wyszkolonych pod znakiem kierownictwa namiestnika Stanisława Badeniego, z której niewiele już pozostało przy życiu. Sp. Słomkowski, jako rezydent spraw szp. i sanitarnych, duży położył zasługi. W kołach znajomych i przyjaciół zmarły był nadto jako zapalony muzyk. Ciesze jego pamięci.

— Echo wczorajszych aresztowań. Nad przedstawianymi onegdaj towarzyszami kłamił Ferdynandem Łabuzem, Stanisławem Łabuzem, Bron. Smolarkiem i tow. — zawieszony został areszt siedzący.

— Śmierć dziecka wskutek zapóźnienia. Przy ul. Dornów 1. 11 mieszka siostrz. Zygmunt Brandes, którego żona wychodząc wczoraj na zakupy do miasta, pozostawiła pod opieką swego brata Samuela Frasca, pomocnika handlowego, dwoje dzieci, 5-letnią Chazę i 3-letniego Dupa. Później, kiedy niebawem miało uciec się do swych zajęć — pozostawiła dzieci w mieszkaniu, a sam zamknął drzwi, złożył klucz u sąsiada. Po godzinie, gdy z mieszkania porządku wycofywać się miały dymu, sąsiedzi otworzyli drzwi i wówczas wśród dymu zauważono chłopca, leżącego na podłodze, bez oznak życia, podczas gdy dziewczynka znajdowała się w stanie nieprzytomnym. Lekarz Pogotowia Ratunkowego odstawł dziewczynkę do szpitala. Niewątpliwie dzieci bawiły się zapalnikami i wznęciły pożar, w którym jedno znalazło śmierć, a drugie z nią walczy.

— Z kradzieży właman. Sytuację ostatnich dni wykorzystali włamywacze i złodzieje, którzy włamywali się i kradli na lewo i prawo. Kronika policyjna notuje szereg większych i mniejszych włamań i kradzieży. Do mieszkań Anny Szczerbanowicz, przy ul. Słomkowskiej 1. 21, włamał się jakiś sprawca i skradł garderobę i kilka sztuk biżuterii, ogólnie wartości 200 milj. mk. — Jakiś towarzysz tamtego włamał się do mieszkania Eugenii Linder, przy pl. Zbożowym 1. 3, i skradł garderobę, wartości pół miljarda. — O innych kradzieżach nie piszemy. — Aresztowano Ludwika Wertelkiego, Wiktora Kossakę i Antoniego Naję za kradzież pasów transmisyjnych, wartości 1 miljard.

— Proces mordercy Worowskiego. W d. 5 bm. rozpoczął się tutaj proces przeciw Comrad'emu, mordercy Worowskiego i Tollinow. Obaj oskarżeni przyznają się do winy, lecz usprawiedliwiają swój czyn uienawistą do bolszewizmu i zbrodnią popełnianą przez bolszewików. Comrad przytacza na swoje usprawiedliwienie niezwykłe cierpienia, które przeżyła jego rodzina w Rosji: Ojciec jego, ongiś bardzo bogaty fabrykant czekolady, zmarł w nędzy a wuj zamknął bolszewicy. Oskarżenie przeciw Comrad'emu opiewa: Za rozrządzenie zabójstwo Worowskiego, za obrażenie cielesne i czynne znieważenie bez zamiaru zabójstwa Arensa i Diwilkowskiego. Oskarżenie występuje przeciwko twierdzeniom, jakoby był rozgałęziony spisek. Akt oskarżenia stwierdza dalej, że Worowski nie miał przed łożańską konferencją charakteru przedstawiciela dyplomatycznego. Obaj obrońcy domagają się będą wydaną wyroku uwalniającego. Proces będzie trwał 8—10 dni. Policja łożańska zarządziła surowe środki ostrożności.

Ostatnie Nowości

na sezon zimowy na kostiumy, płaszcze i suknie damskie poleca firma **Antoni Uwiera** Lwów — ul. Halicka 10.

W Administracji naszej złożyli.

Na rzecz sierót w Przytułsku św. Józefa zamiast światła na groby na dzień zaduszny N. N. 50.000 mk.

Na kuchnię dla biednej inteligencji — zamiast kwiatów na grób męża — Helena Stanisławowa Lesińska 100.000 mk.

Na kuchnię dla studentów zamiast kwiatów na grób męża — Helena Stanisławowa Lesińska 100.000 mk.

Na Przytułsko Brata Alberta zamiast kwiatów na grób męża — Helena Stanisławowa Lesińska 100.000 mk.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa zamiast kwiatów na grób męża — Helena Stanisławowa Lesińska 100.000 mk. — Nieprzyjęte przez inż. Koc. E. R. 400.000 mk. — Zamiast kwiatów na groby rodzinne Dr. Leopold Schellenberg 1.000.000 mk.

Na obrońców Lwowa K. L. 2.200.000 mk. Na H. Dom Techników zamiast kwiatów na grób ś. p. Karola Miłkowskiego Helena Głuchowska 100.000 mk., Stanisławowie Chrościocy 50.000 mk., Janowie Andrzejowscy 50.000 mk., zamiast zawiadomień o ślubie

p. Tadeusza Bielskiego z p. Zofia Meissnerówną składają nowożeńcy 1.000.000 mk., zamiast kwiatów na grób syna Maria Rutkowska 20.000 mk.

Na T. S. L. — X. Y. 100.000 mk.

Na Polską burzę w Tarnopolu — zamiast oświetlenia grobów — Maria Machalska 50.000 mk., Michałina Machalska 50.000.

Na rodzinę sierocą — Geleciński 100 tys. Na budowę kaplicy w Zalesieniu pod Lwowem — Zygmunt Łaszczyński w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. Matki zamiast kwiatów na grób syna 300.000 mk.

Na kaplicę „Orli” — zamiast kwiatów na grób syna — Maria Rutkowska 20.000.

Na ofiary katastrofy cydateli warszawskiej — zamiast kwiatów na grób syna — Maria Rutkowska 20.000 mk.

Dział ekonomiczny.

Zakup ropy brutowej

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 1 maja 1922 r. Dz. U. Rzp. P. Nr. 55, poz. 387 — oświadcza Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych, iż odnośnie do ropy brutowej wyprodukowanej w miesiącu październiku 1923 r. wykona prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

marki: Boryslaw-Tustanowice,

Mrażnica,
Schodnica,
Urycz,
Rypne,
Słoboda Rungorska,
Opaka,
Paszowa,
Birków,
Pasieczna,
Ropienka dolna,
Strzelbice,
Hanklowa,
Kryg zielona,
Libusza,
Kłmekówka,
Zagórz,
Kłęczany-wazelinowa
Starawieś,
Krosno,
Krośnice,
Zmiennica-Turzepole,
Wulka,
Iwoniec,
Węglówka,
Równie-Rogi,
Wańkowa,
Potok,
Rymanów,
Ropienka ad Dukla,
Grabownica-Humnicka,
Lipinki-Rużycza,
Lipinki-Grabownica,
Łodyna,
Rajskie.

Innych gatunków ropy, powyżej niewymienionych. Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych nie zakazuje.

Ponadto podaje Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych do wiadomości, iż zgodnie z art. 2 powyżej wymienionej ustawy ustalił p. Superarbiter przeciętne ceny targowe ro-

py z miesiąca października 1923 r. za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tloczniowych względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Boryslaw	na Mp.	24000
Popiele	„	24000
Schodnica	„	32000
Wierzchna Mrażnica	„	28500
Urycz	„	30500
Rypne	„	26400
Słoboda Rungorska	„	24000
Kosinacz	„	24000
Opaka	„	24000
Paszowa	„	25000
Birków	„	46000
Pasieczna	„	42000
Ropienka dolna	„	25000
Strzelbice	„	24000
Rajskie	„	25000
Hanklowa silnie benz.	„	36000
mniej benz. „Ropita”	„	25000
Kryg zielona	„	31000
czarna	„	24000
Szymbark	„	29000
Krosno wolna od paraf.	„	29000
parafinowa	„	25000
Krośnice wolna od par.	„	28000
paraf.	„	25000
Zmiennica-Turzepole	„	25000
Wulka	„	30000
Iwoniec	„	30000
Węglówka	„	28000
Równie-Rogi wolna od par.	„	30500
parafinowa	„	25000
Rymanów	„	30000
Wańkowa	„	25000
Potok	„	36000
Ropienka ad Dukla	„	26000
Grabownica-Humnicka	„	31000
Lipinki-Rużycza	„	25000
Lipinki-Grabownica	„	25000
Libusza	„	25000
Kłmekówka	„	29000
Zagórz	„	29000
Kłęczany	„	54000
Starawieś	„	54000
Łodyna	„	25000

Lwów, dnia 3 listopada 1923 r.
Państwowe Zakłady Naftowe
Główna Dyrekcja
(—) Lenartowicz.

O ochronę przedwojennych wierzytelności.

Dnia 3 listopada br. odbyło się w sali obrad lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej konstytuujące walne zgromadzenie „Związku Samoobrony posiadaczy papierów wartościowych”. Organizacja ta jest samorządnym odrębnym społeczeństwem o burzonym niesłychanym wprost postępowaniem instytucji emisyjnych, które listy zastawne opiewające na walutę koronową, obecnie na gwałt wylosowują i wypłacają posiadaczom tyłcze za każde 100 K. nominalnej wartości po 70 mk.

Właściciele nieruchomości śmiešno niskimi kwotami w latach 1921—1923, odcisnęli swe hipoteki, obciążone hipotecznie przed wojną nieraz do 80 i więcej procent wartości i są obecnie w posiadaniu, czy to dóbr, czy to realności o miliardowych cenach, podczas gdy posiadacze listów zastawnych, którzy tym właścicielom nieruchomości dostarczyli kapitałów na nabycie, budowę itd., potracili przez to cały swój majątek. Postępowanie to równa się wprost przekreśleniu zasady praworządności, naraza na szwank powagę państwa, które wszystkie poręczone jego pieczy majątki w listach zastawnych ułokowało, a z drugiej strony listom tym jako papierom posiadającym tak zwane bezpieczeństwo publiczne, udzieliło specjalnej gwarancji, a

wreszcie zabija na długie lata wszelkie zaufanie do kredytu, do którego wskrzeszenia właśnie obecnie wszystkimi siłami winniśmy dążyć.

Prawie połowę uczestników zebrania stały wdowy, zaś resztę przeważnie starsi urzędnicy i osoby wolnych zawodów, którzy niemal wszystkie swe kapitały w listach zastawnych polokowali. Przybyli również zastępcy władz samorządowych i instytucji publicznych, jak Tymczasowego Wydziału Samorządowego jako zarządcy licznych fundacji i stypendiów, Kurji Metropolitalnej obrz. łac., gminy miasta Lwowa, Izby Adwokatów, Izby Notarialnej, Izby Inżynierskiej, Towarzystwa Dzielnikarzy Polskich, Funduszu zaopatrzenia wdów i sierót po lekarzach itd., które to instytucje są również poważnie w listach zastawnych zaangażowane, a których byłby umorzenie rzeczywiście dokonane zostało w sposób projektowany przez instytucje emisyjne.

Zebranie zajął prezes Izby notarialnej p. Szelewski, który przedstawił w genezę Związku, oddał głos adwokatowi Dr. Karolowi Nahlikowi; ten omówił z punktu widzenia prawniczego i ekonomicznego cele i zadania Związku, w szczególności pod-

niósł, że warstwa inteligencji lokowała swe kapitały, zakupując listy zastawne i placąc za nie pełnowartościową walutę koronową. Zwrócił uwagę na to, że gdy obecne instytucje emisyjne usiłują zwrócić kapitały w zdevaluowanych pieniądzach, to postępowanie takie jest sprzeczne ze stanowiskiem ustawy cywilnej, wedle której wierzyciel ma otrzymać pełną wartość tego, co swego czasu pożyczyl dłużnikowi, że ustawa Ordynacji nie miała na celu mechaniczne przechowywanie spłat wierzytelności zaciąganych w lepszej walucie, lecz ze zadaniem tej było uregulowanie stosunku banknotów koronowych do marekowych tak długo, dopóki banknoty koronowe były w obiegu. Stanowisko to słusznie zajęły sądy. Przedstawił wkońcu rezolucję, mocą której zebrani polecają Wydziałowi Związku, by podjął kroki w celu wywalczenia u władz ustawodawczych rozwiązania praw właścicieli listów zastawnych i innych papierów kredytowych w duchu społecznej sprawiedliwości i by w tym celu utworzył biuro obrony praw właścicieli tych papierów.

W skład Wydziału weszli: notariusz Szelewski jako przewodniczący, Dr. Grek i inż. Gasiński jako zastępcy przewodniczącego, zaś jako członkowie: Dr. J. Papee, K. Kucharski, inż. St. Rybicki, Ks. Hasiński, Dr. Cederbaum, Dr. S. Paneth, Dr. K. Srokowski i Dr. K. Nahlik.

Ponieważ chodzi tu o interes dziesiątek tysięcy jednostek, których był jest poważnie zagrożony, winna akcja Związku znaleźć jaknajgłębsze poparcie w społeczeństwie, a zwłaszcza winna ona rozszerzyć się na wszystkie ziemie naszego Państwa i dać wyraz temu, że tu wchodzi w grę nie interes jakiejś grupki ludzi, a przeciwnie całej warstwy średniej inteligencji.

Notowania giełdowe.

Dolar	1.700.000 mkp.
-------	----------------

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 listopada.

Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 1700000, Franki złote 332000, Korony czeskie 49300, Belgia 86250, Holandia 662000, Londyn 7590000, Nowy Jork 1700000, Paryż 98500, Szwajcaria 300000, Wiedeń 2400, Praga 49.600, Włochy 78.000. (PAT.)

GIEŁDA W ZÜRICHU.

Zurych, 7 listopada 1923.

Holandia 217/75, N. Jork 562 i pół, Londyn 25.41, Paryż 32.37, Mediolan 25.05, Praga 16.43 i trzy czwarte, Budapeszt 00305, Bukareszt 2.70, Belgrad 6.50, Sofia 5.17, Wiedeń 0.0079 i jedna czwarta, Austr. kor. stemplow. 0.0079 i pół. (PAT.)

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 7 listopada 1923.

Londyn (w milionach): 27930, Nowy Jork 628425, Paryż 35910, Szwajcaria 111720. (PAT.)

ZEOŻE.

Lwów, 7 listopada 1923.

Na giełdzie skromne obroty, około 30 tonn. Transakcje w życie i owsie. Poszukiwany jęczmień browarniany — bez podaży. Zainteresowanie dla ziemniaków, a w szczególności przemysłowych, oraz strączkowych.

Tendencja utrzymana, usposobienie nieco ożywione.

Pszenica krajowa ex 1923 r. 3100000 do 3300000; Żyto małopolskie ex 1923 r. 2000000—2100000; Jęczmień małopolski ex 1923 r. 1800000—2000000; Owies małopolski ex 1923 r. 1700000 do 1800000 mp. Ceny szacunkowe bez trans.

CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaciła za	7 listop.	6 listop.
1 austr. kor. złotą	356700	348800
1 markę niem. złotą	419400	416100
1 rubel złoty	906000	885900
1 frank złoty	339700	332200
1 gram czystego złota	1170255	1144338
1 dukat	4025600	3936500
1 gram srebra	33459	32718
1 złoty polski Serja B	232507	232500
„ „ „ C	232500	232500
„ „ „ D	232500	232500

OGŁOSZENIA

MEBLE GIETE THONETA.

Znaczna zniżka z powodu wielkiego zapasu towarów.
Krzesła, fotele, kanapki,
garnitury kompletne
poleca Hurtowny skład:
Dla PT. Kupców odpowiedni opust. **Józefa BEZDEKA**
LWÓW, PAŃSKA 15.

AUTO-OKAZJA!

Auto 6-osobowe marki Chemar-Walcker 18,16 HP, napęd kardanowy, karoseria równa: zużywa benz. 1 litr na 7 km. — w zapasie: 3 gumy i koła, narzędzia. Wół w b. dobrym stanie, gotowy do jazdy, okazjnie sprzedaje **UNIA STRAŻACKA**
Lwów, Piekarska 26 od godzina 9—2. 6539

KUPNO I SPRZEDAŻ.

JAJA hurtownie i detalicznie. Graybner i Ska Kornika 19. Telefon 11—07 i 454.

CARICA syberyjska 5-cio miesięczna do sprzedania. Cena 4.000.000 Mp. Wiadomości Issakowicza 6563

SPRZEDAM deke samochodową, pozbawioną mediewizjami. Rynek 24, III. p. drzwi 6. 6553

Kto pragnie sprzedać

MEBLE solidne nowe i antyczne
DYWANY perskie i KILIMY
PORCELANĘ i kryształ
OBRAZY i sztychy
PANAŁY, SZALE tureckie
BRAZY, nippy i t. d. 6528

raczy zwrócić się do

BALONU MEBLI STYLOWYCH

B. Polonicki

Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 3.

Informacji udziela się również listownie.

ANTYKI, dzieła sztuki, kupuje, przyjmuje w komisję Magazyn antyków Grazi Tabińskich, Batorego 24. 6734

PAPA BACHOWA, CEMENT, KARBOLINEUM, PŁYTY korkowe izolacyjne, PRASY do dachówek po cenach fabrycznych polskie. 6547

„PILOT” Lwów. Batorego 4.

SPRZEDAM w centrum Kolomyi bezkonkurencyjny czeszczyński zakład kapielowy (warany i parny) z oddzielną komfortową wiatą zimową z wózem sześciopokojowym mieszkanym po kupnie. Całość na terenie dworkowego ogrodu owocowego. Ewentualnie zamienię na majątek ziemski. Wiadomość w Szczepanowicz, Kolomyja, Hetmańska 26. 26

Do sprzedania: 1) lokomotywa trzy osiowa z roku 1917 prawie nieużywana firmy Maffei w Monachium tor 75 cm. 2) dwa metry bieżących szyn 60/12 i 12 kg. zupełnie nieużywane. 3) cztery zwrotnice zupełnie nieużywane. 4) lasce i śruby. 5) 40 żelaznych zderzaków do wózków menażowych Józef Wölgner, Komarówka koło Buczacza pocztą i telegraf w miejscu. 6541

BACZNOŚĆ FILATELISTÓW! Kupuj, sprzedaj, zamienia z rzadów pocztowych. Zadurowicz, Kurkowa 5. 6579

PIANINO dobrej marki niezniszczalne lub fortepian krótki kłój Lelwela 9 Dyrceja. 6582

MIESZKANIA.

ZA POKÓJ udzieli lekcji w zakresie szkół średnich i handlowych. Czynsz w złotych „Protesor 25”. Administracja. 6590

ZAMIEŃCIE mieszkanie w okolicy Listopada składające się z 2 pokoi, kuchni z komiorem na 4—5 pokoi w okolicy Polonicki za dopłatą. Zgłoszenia do Administracji pod „Skaut”. 6572

DWA ŁADNE pokoje zaraz do wynajęcia bez mebli. — ale z utrzymaniem. Głazowa łazienka, osobne wejście. Dzielnica koło parku Kilińskiego, tylko dla osób mających. Zgłoszenia do Administracji pod „Komiort”. 6574

ZA POKÓJ umiarkowany z elektryką dam parę miłośników mieszkanie. Zgłoszenia do Administracji pod „spokój”. 6583

POSADY POSZUKIWANE.

PANNA pisząca bardzo szybko na maszynie ze znajomością polskiego, niemieckiego i francuskiego pragnie znaleźć do godz. 4. pop. Zgłoszenia pisemne pod „Ortografia” do Słowa. 6510

MŁODA inteligentna osoba poszukuje posady do zarządu domu, rozumie się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskim. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod Pracowita. 6573

PANNA z francuską znajomością (w słowie i piśmie) języka francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego i czeskiego angielskiego, pisząca na maszynie, pragnie posady. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Mała gimnazjalna”. 6576

DOZIWA kobieta poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub pracy. Hankiewicz, Weteranów 11. w szkole 6545

KASJERKA poważna z kilkunastoletnią praktyką w pierwszorzędnym firmie poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pisemne Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4 pod „Kuchnia”. 6549

PUPETOWIEC (pierwszorzędną siłą fachową) mistrz w urządzaniu bufetów, poszukuje posady w renomowanym handlu. Posiada znakomite referencje. Zgłoszenia pisemne: Generalna ekspedycja ogłoszeń, Krzysztofowicz, Lwów, Sokola 4 pod „Rzeźby i praktyka”. 6548

ROLNIK z szkołą religijną, wieloletnią praktyką poszukuje posady administracyjną. Zgłoszenia pod S. A. S. Administracja „Słowa”. 6571

OSOBA z dobrego domu poszukuje miejsca zarządcy małym wytwórnią. Oferty przesyłać do „Słowa Polskiego” Nr. 30 Sz. 6585

MASZYNISTKA ze znajomością buchalterii i praktyką biurową poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. pod „Natchmias”. 6527

WOLNE POSADY.

POTRZEBNA możliwie od zaraz samodzielna buchalterka-biurystka, jak i główna księżka do low. Akcyjnego. Zgłoszenia natychmiastowo pod „Główna księżka” do „Reklamy Polskiej”, Romanowicza 10. 6570

UCZNIÓW do praktyki kucharzkiej potrzebuję zaraz. Początkowa płaca pół miliona. Zgłoszenia w handlu Motylewski i Krzyżowski. Hotel George’a. 6569

RÓŻNE DONIESIENIA.

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien damskich „Jolanta” ul. Staszica 8 przyjmuje wszelkie boty po cenach umiarkowanych. 6551

DR. OLGA GARFEIN
ordynuje w chorobach dzieci
Zielona 17. II. p. od godz. 3—5.
popoł. Lampa kwarcowa. 6745

FORTEPIANY, pianina, naprawia, stroi oraz kupuje używane i zdemolowane, placę najwyższe ceny. Mieczysław Herman, „stroiciel fortepianów”. Sw. Zofii 15. 6551



**NAJNOWSZY
PRZEWODNIK
DLA
Chorych!**

Napisalem książkę, która ma na celu milionom osób cierpiących wskazać jedyną możliwą drogę do ozdrowienia.
Ten przewodnik nie kosztuje ani grosza i jest wysyłany bezpłatnie każdemu, kto się czuje chorym, cierpiącym, słabym lub przygnębionym.

Moja książka, będąca owocem 50-letnich rozmyślań i studiów zawiera całokształt cennych praktycznych doświadczeń, oraz wiele dowodów wybitnych ludzi nauki.

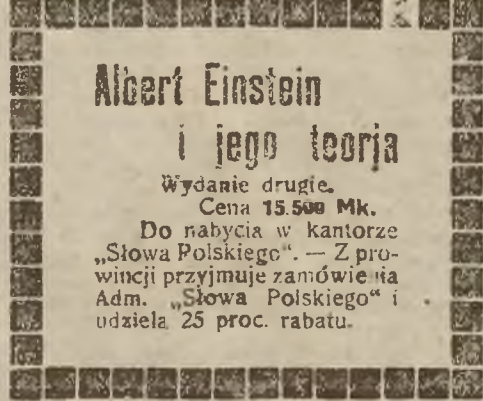
Kto pragnie się ratować,
ten niech się stosuje do moich wskazówek, które pomogły już wielu tysiącom osób. Bez względu na to, czy choroba powstała wskutek troski, zmartwienia, przemęczenia, czy też dane cierpienie jest wynikiem lekkomyślności i nieumiarowania — wszystkim przygnębionym, niezdolnym do pracy i z osłabioną wolą ludzian, wskazuję naukową i naturalną drogę, do pozbycia się cierpienia nerkowych, bezsenności, niechęci do pracy, osłabienia fizycznego i psychicznego, bólów stawów, bólów głowy, zaburzeń w trawieniu, oraz wielu innych dolegliwości.

Należy niezwłocznie jeszcze dzisiaj napsłać kartę i zażądać przestania gratis i franco **mojego Przewodnika.**

Upraszam za adresować kartę:

E. PASTERNAK, BERLIN, N. O.

MICHAEL IRCHPLATZ 13. ODDZIAŁ 107.



**Albert Einstein
i jego teoria**
Wydanie drugie.
Cena 15.500 Mk.
Do nabycia w kantorze
„Słowa Polskiego”. — Z pro-
winicy przyjmuje zamówienia
Adm. „Słowa Polskiego” i
udziela 25 proc. rabatu.

NAUKA I WYCHOWANIE.

Z DNIEM 15 listopada rozpoczynam nowy kurs szycia i kroju „Jolanta” ul. Staszica 8 (boczna Choraścizny). 6550

WPSY na kursy krajowe i szycia wieczorne i dzienne w Wyższej Szkole kraja przyjmują się od 10 do 1 i od 3 do 4 Akademicka 22 obok Zakładu ha-
rtów. 6558

MALŻEŃSTWA.

MŁODY inteligentny przystojny dobrze sytuowany, na stanowisku korespondent z zamożną panią w celu ożyczenia, Zgłoszenia do Biura Reklamy Prasowej, Lwów, Choraścizny 7, pod „Dobrze sytuowany”. 6537

ZGUBIONO. ZNALEZIONO.

ZGUBIONA karta identyfikacyjna i książeczkę wojskową na nazwisko Masak Lewin odzyskałam. 6577



Piece Żelazne
wykładane szamotem
do regulowania
poleca
ANTONI HALSKI Lwów,
ul. Sobieskiego 3. 6734

Rozprawy ofertowe na dostawę arendacyjną mięsa i słoniny na czas od 1/1. do 30/6. 1924 odbędą się w garnizonowych Komisjach mięsnych a to: w Przemyśle, dnia 29, listopada 1923 o godz. 10. dla garnizonu Przemyśl, Sambor i Gródek Jagiell.

2) w Sanoku dnia 4. grudnia 1923 o godz. 10-tej dla garnizonu Sanok, i

3) w Stryju dnia 6. grudnia 1923 o godz. 10-tej dla garnizonu Stryj i Drohobycz.

Bliższe szczegóły podaje „Polska Zbrojna” i Monitor Polski z dnia 8. listopada 1923. 6873

Kierownictwo Rej. Intendencji

Przemyśl

L. 8099/2.

OGRODZENIA

nie tylko tańsze od drewnianych
lecz estetyczniejsze i trwalsze.

KOMPLETNE OGRODZENIA Z SIATKI DRUCIANEJ

zwykle i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym również

WSZELKIE TKANINY METALOWE

(siatki) do celów rolniczych i przemysłowych

poleca

Firma **W. Kucharski**
Spółka Akcyjna

Fabryka Drutu i WYROBÓW DRUCIANYCH
Kraków-Podgórze

Romanowicza 5, Telef. 777. Adres telegraf. „METALGOS”.

Dostawa szybka, duży zapas siatek na składzie.

Oferty i prospekty na każde żądanie!